DZIŚ 6 STRON Wyd. A Cena 20 gr

NOWINY RZESZOWSKIE

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 26 (1754) — Rzeszów, poniedziałek 31 stycznia 1955 r.

Mianowanie posła nadzwyczajnego PRL w Austrii

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Antoniego Bidę posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym PRL w Republice Austrii.

10-lecie „Trybuny Robotniczej"

Dziennik śląski „Trybuna Robotnicza"

odznaczony orderem „Sztandar Pracy" I klasy

STALINOGRÓD (PAP). W dniu 29 bm. minęło 10 lat od chwili ukazania się pierwszego numeru „Trybuny Robotniczej", organu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Stalinogrodzie.

W sali Państwowego Teatru Śląskiego w Stalinogrodzie odbyła się w związku z tym uroczystość, która zgromadziła dziennikarzy i pracowników „Prasy". Na uroczystość przybyli: I sekretarz KW PZPR w Stalinogrodzie Józef Olszewski, przewodniczący Prezydium WRN — Ryszard Nieszporek oraz zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — Jerzy Kowalewski.

W czasie uroczystości przewodniczący Prezydium WRN Ryszard Nieszporek wręczył redaktorowi naczelnemu pisma Włodzimierzowi Janiurkowi nadany przez Radę Państwa „Trybunie Robotniczej" w związku z jej dziesięcioleciem order „Sztandar Pracy" I klasy.

Z okazji 10-lecia i nadania „Trybunie Robotniczej" orderu „Sztandar Pracy" I klasy, Komitet Centralny PZPR przesłał zespołowi tego pisma depeszę z serdecznymi życzeniami.

Z okazji 10-lecia wielu dziennikarzy „Trybuny Robotniczej" udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi.

Podczas uroczystości wielu pracownikom redakcji, delegatury RSW „Prasa" w Stalinogrodzie i pracownikom drukarni wręczone zostały medale 10-lecia Polski Ludowej.

Uroczysta akademia w Rzeszowie

Weterani walk 1905—1907 roku

odznaczeni orderami „Sztandar Pracy" II klasy

Przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej tow. Wacław Rózga udekorował weteranów rewolucji 1905 r. orderami „Sztandar Pracy" II klasy.

(f) Dla uczczenia 50 rocznicy rewolucji 1905 r. odbyła się w Rzeszowie uroczysta akademia.

W prezydium akademii zasiedli obok członków egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR dwaj weterani rewolucji 1905 roku tow. Szymczykiewicz i tow. Ślusarczyk oraz przodownicy pracy, przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych.

Akademii przewodniczył I sekretarz KW PZPR tow. A. Łaszewicz. Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Orlik wygłosił referat o pamiętnych dniach walk rewolucyjnych, jakie stoczyła klasa robotnicza Rosji i Polski przeciwko despotyzmowi caratu.

Zgromadzeni serdeczną owacją przyjęli wiadomość, że obecnych na sali weteranów rewolucji 1905 roku tow. Ślusarczyka i Szymczykiewicza Rada Państwa odznaczyła orderami „Sztandar Pracy" II klasy.

Uroczystej dekoracji odznaczonych dokonał w imieniu Rady Państwa przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej w Rzeszowie tow. Wacław Rózga.

Następnie zabrał głos tow. Ślusarczyk — mówił o pamiętnej rewolucji 1905 roku.

Odegraniem Międzynarodówki zakończono oficjalną część akademii.

Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego

o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1954

Według wstępnych danych wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1954 w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa, zatrudnienia i wydajności pracy oraz podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności — przedstawiają się następująco:

1. Wykonanie planu produkcji w przemyśle

Plan produkcji globalnej na 1954 r., według wartości w cenach niezmiennych, został wykonany ogółem w 102 proc. Globalna produkcja przemysłu socjalistycznego wzrosła o 11 proc. w porównaniu z 1953 r.

Przedsiębiorstwa, podległe poszczególnym ministerstwom, wykonały plan produkcji globalnej, jak następuje:

	Procent wykonania planu na 1954 r.
Ministerstwo Hutnictwa	104
Ministerstwo Górnictwa	104
Ministerstwo Energetyki	100
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	102
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	104
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych	104
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	102
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	102
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	101
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego	96
Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła	107
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	103
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żeglugi	110
Przedsiębiorstwa przemysłowe Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"	114
Centralny Związek Spółdzielczości Pracy	103

W 1954 r. przekroczono plan produkcji wielu podstawowych środków wytwórczości, m. in. stali, wyrobów walcowanych, cynku, rud żelaza, rud cynkowo-ołowianych, koksu, gazu ziemnego, produktów naftowych, energii elektrycznej, maszyn i urządzeń dla górnictwa, maszyn włókienniczych, traktorów „Ursus", samochodów ciężarowych „Lublin", autobusów, statków, kwasu siarkowego, nawozów fosforowych, środków ochrony roślin, przędzy sztucznego jedwabiu, barwników, opon samochodowych i wielu innych wyrobów.

Przekroczono również plan produkcji wielu towarów dla ludności, jak: pieczywo, wędliny, konserwy mięsne i rybne, ryby morskie, tłuszcze zwierzęce topione, masło śmietankowe, piwo, wino, cukierki i czekolada, pieczywo cukiernicze, tkaniny bawełniane, jedwabne, lniane, wyroby dziane, skóry twarde, proszki do prania, meble, porcelana stołowa, szkło stołowe i galanteryjne, naczynia kuchenne emaliowane, maszyny do szycia, rowery, motocykle, wyroby farmaceutyczne, penicylina i inne wyroby.

Niektóre ministerstwa nie wykonały jednak w pełni planu produkcji szeregu wyrobów. Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało w pełni planu produkcji surówki, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego — maszyn i narzędzi rolniczych, niektórych rodzajów samochodów, maszyn wirujących, obrabiarek do metali, taboru kolejowego, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego — nawozów azotowych i sody, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych — cementu i cegły, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego — tkanin wełnianych i obuwia skórzanego, Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego — cukru, Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego — mięsa, Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła oraz Centralny Związek Spółdzielczości Pracy — szeregu asortymentów przedmiotów powszechnego użytku, jak: kuchenki elektryczne, grzejniki elektryczne typu domowego, zabawki.

W 1954 r. zwiększył się zakres usług świadczonych dla ludności przez państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa usługowe. Liczba państwowych i spółdzielczych placówek usługowych wzrosła o 49 proc. w porównaniu z 1953 r., przy czym rozmiary usług przemysłowych świadczonych przez nie dla ludności zwiększyły się w 1954 r. o 48 proc. w porównaniu z 1953 r. jednakże rozwój sieci placówek usługowych był niedostateczny, zwłaszcza na terenie wsi

W dalszym ciągu w szeregu ministerstw występowało zjawisko wykonywania planów niezgodnie z planowanym asortymentem, a zwłaszcza przekraczanie planów produkcji wyrobów mniej deficytowych kosztem niepełnego wykonania zadań produkcji innych wyrobów niezbędnych dla wykonania planów gospodarczych.

Pracę przemysłu w 1954 r. cechowała nadal nierytmiczność produkcji w poszczególnych dekadach, miesiącach i kwartałach, co dotyczyło zwłaszcza wydobycia węgla, produkcji wyrobów walcowanych, przędzy, nawozów forforowych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej kontynuuje obrady

WARSZAWA (PAP). 29 bm., w drugim dniu obrad II Zjazdu ZMP toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatem sprawozdawczym Zarządu Głównego i sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej. Obradom przedpołudniowym przewodniczył sekretarz ZG ZMP, Tadeusz Wagner.

Referat sprawozdawczy Zarządu Głównego, wygłoszony w pierwszym dniu obrad przez przewodniczącą ZG ZMP Helenę Jaworską, podajemy na str. 4 i 5.

W drugim dniu obrad przemówienie powitalne wygłosił sekretarz KC WLKZM — W. I. Koczemasow.

Uczestnicy obrad serdecznie powitali delegację, która przekazała zjazdowi pozdrowienia od młodzieży z całego kraju.

• • •

WARSZAWA (PAP). 30 bm., w trzecim dniu II Zjazdu ZMP, na salę obrad przybyli — gorąco, owacyjnie witani przez młodzież: I sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut i przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Obradom przedpołudniowym przewodniczyła skrzypaczka Wanda Wiłkomirska. Na wstępie udzieliła ona głosu dla powitania zjazdu delegatce Wolnej Młodzieży Niemieckiej — Inge Lange oraz przedstawicielowi młodzieży Niemiec zachodnich Herbertowi. Przemówienia ich przyjęli uczestnicy zjazdu serdecznymi oklaskami.

Przewodnicząca obrad odczytała następnie — równie gorąco przyjęte — depesze, nadesłane na zjazd przez Związek Demokratycznej Młodzieży Korei i Federację Młodzieży Wietnamu.

Referat o nowym statucie ZMP wygłosił sekretarz Zarządu Głównego ZMP — Jan Szydlak.

W dyskusji nad referatem zabierali głos: Bolesław Świeczak — przedstawiciel załogi statku „Praca", Stanisław Królak — zasłużony mistrz sportu i Igor Newerly — literat.

Obradom popołudniowym przewodniczył ppłk. Albin Żyto — członek Prezydium ZG ZMP.

W dalszym ciągu dyskusji głos zabierali: Szymon Szurmiej — reżyser Państw. Teatru Dramatycznego we Wrocławiu, Wacław Kowalski — przewodniczący Zarz. Woj. ZMP w Koszalinie i Halina Krysanka — zastępca kierownika Wydz. Szkolno-Harcerskiego ZG ZMP.

Przemówienie powitalne wygłosił wśród długotrwałych oklasków sekretarz Międzynarodowego Związku Studentów — Tellalow.

Niezwykle gorąco i serdecznie powitali uczestnicy zjazdu delegację harcerzy, którzy przekazali pozdrowienia dla delegatów od dzieci całej Polski.

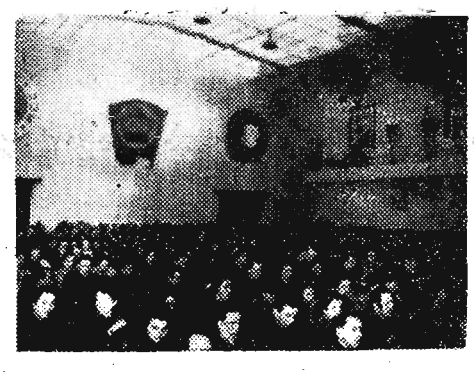

Na zdjęciu ogólny widok sali obrad II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej.

Protokół o podpisaniu umowy handlowej między Polską a Albanią

WARSZAWA (PAP). W dniu 29 bm. został podpisany w Warszawie protokół o wymianie towarowej i płatnościach na rok 1955 między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Ludową Republiką Albanii.

W ramach tego protokołu Albania będzie eksportowała do Polski: rudę chromową, produkty naftowe, tytoń i różne inne towary.

Polska dostarczać będzie Albanii: urządzenia dla kopalnictwa, maszyny, pojazdy mechaniczne, wyroby walcowane, tekstylia, chemikalia oraz szereg innych wyrobów przemysłowych.

Rozmowy toczyły się w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Ze strony albańskiej protokół podpisał wiceminister handlu — Vasil Kati, a ze strony polskiej wiceminister handlu zagranicznego — Tadeusz Kropczyński.

Jak już podawaliśmy, Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Rzeszowie organizuje w dniu 5 lutego br.

WIĘCZÓR HUMORU SATYRY I PIOSENKI u dziennikarzy

W tej atrakcyjnej imprezie wezmą udział znani artyści krakowscy:

Wanda **Fragni** (sopran)

Włodzimierz **Kotarba** (tenor)

Leszek **Szymocha** (monologi)

Wacław **Bednarczyk** (konferansjerka)

Stanisław **Arżewski** [akompaniament]

W podróży po pięciolinii towarzyszyć im będzie popularna orkiestra estradowa pod dyrekcją

Tomasza Pałki

Posiadacze zaproszeń powinni wykupić bilety w sekretariacie redakcji w godzinach od 10—16 do 2 lutego włącznie.

Apel do uczonych w krajach Europy zachodniej

Oświadczenie profesorów, studentów i personelu administracyjnego Politechniki Warszawskiej w związku z uchwałami Światowej Rady Pokoju

My, profesorowie, pracownicy naukowi, administracyjni i studenci Politechniki Warszawskiej popieramy gorąco orędzie Biura Światowej Rady Pokoju, domagające się zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i natychmiastowego wstrzymania jej produkcji.

Domagamy się zniszczenia broni atomowej, ponieważ zdajemy sobie sprawę ze straszliwych zniszczeń, jakie spowodowałaby wojna atomowa; domagamy się położenia kresu szaleńczemu wyścigowi zbrojeń atomowych, który uniemożliwia zastosowanie na szeroką skalę energii atomowej w celach pokojowych.

Piętnujemy te koła agresywne, które przygotowują wojnę atomową i wciskają w ręce wskrzeszanemu militaryzmowi niemieckiemu śmiercionośną broń termojądrową.

Apelujemy do uczonych w krajach Europy zachodniej i Stanów Zjednoczonych, aby podnieśli swój głos protestu przeciwko przygotowaniom do wojny atomowej, aby uświadomili ludność swych krajów o straszliwych następstwach jakie pociągnęłoby dla niej rozpętanie atomowej agresji. Wzywamy uczonych zachodnich, aby w imię ideałów nauki, w imię obrony dorobku cywilizacyjnego ludności poparli orędzie Światowej Rady Pokoju, aby domagali się zniszczenia broni atomowej i wstrzymania jej produkcji, aby żądali wykorzystania energii atomowej wyłącznie dla celów pokojowych.

Wierzymy, że narody świata, poznawszy prawdę o energii atomowej, wielką solidarną akcją udaremnią zbrodnicze zamiary tych, którzy tę nową wyzwoloną olbrzymią siłę obrócić chcą nie na dobro ludzkości, ale na jej zagładę.

Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego

o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1954

(Ciąg dalszy ze str. 1)

2. Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja podstawowych wyrobów przemysłowych w 1954 r. w porównaniu z 1953 r. kształtowała się następująco:

	Rok 1954 w porównaniu z 1953 r. w proc.
surówka	113
stal	110
wyroby walcowane	106
rudy żelaza	121
rudy cynkowo-ołowiane	113
rudy miedzi	—
cynk	103
ołów rafinowany	108
miedź elektrolityczna	136
węgiel kamienny	103
węgiel brunatny	105
koks	108
gaz ziemny	112
energia elektryczna	113
kotły wodnorurkowe	163
turbiny parowe	400
obrabiarki do metali	130
maszyny i urządzenia dla górnictwa węglowego	125
maszyny i urządzenia dla przemysłu chemicznego	114
maszyny włókiennicze	147
maszyny i narzędzia rolnicze	152
w tym: żniwiarki	113
siewniki do zbóż	137
kultywatory konne i ciągnikowe	117
brony talerzowe	116
sadzarki do ziemniaków	208
traktory	112
parowozy	120
wagony towarowe	118
samochody ciężarowe	111
samochody osobowe	107
statki morskie	117
łożyska toczne	125
kwas siarkowy	113
soda kaustyczna	106
soda kalcynowana	106
nawozy azotowe	119
nawozy fosforowe	111
środki ochrony roślin	164
przędza sztucznego jedwabiu	106
wyroby farmaceutyczne	143
w tym: penicylina	202
opony samochodowe	123
celuloza	105
papier	104
cement	104
cegła	110
papa dachowa	109
odbiorniki radiowe	115
motocykle	145
rowery	123
naczynia kuchenne emaliowane	133
wiadra ocynkowane	155
tkaniny bawełniane	105
tkaniny wełniane	101
tkaniny jedwabne	110
tkaniny lniane	117
obuwie skórzane	109
meble	113
pieczywo	108
mięso	99
wędliny	110
wyroby wędliniarskie	107
tłuszcze zwierzęce	127
w tym: tłuszcze wieprzowe topione	120
ryby morskie	111
konserwy rybne	113
mleko spożywcze	106
masło śmietankowe	111
olej jadalny	109
cukier	94
cukierki i czekolada	140
piwo	105
wino	134

W 1954 r. rozszerzono asortyment wyrobów powszechnego użytku. Wprowadzono do produkcji merceryzowane tkaniny bawełniane pościelowe i bieliźniane, odporne na nasiąkliwość wodą tkaniny sukienkowe i płaszczowe, tkaniny barwne ze sztucznego włókna matowego, kolorowo-tkane flanele piżamowe, tkaniny z argony wykończone apreturą niemnącą, mniej ścieralne skóry podeszwowe wykończone garbnikami chromowo-roślinnymi, damskie boty futrzane, elektryczne patelnie domowe, obieraczki do ziemniaków, aparaty fotograficzne 6×6 „Start 1", adaptery, ulepszony typ radioodbiornika, nowe wyroby z gumy i z tworzyw sztucznych oraz wielobarwne wyroby wtryskowe ze steelonu, nowe gatunki papierosów. Uruchomiono produkcję zmodernizowanego motocykla z przednim i tylnym zawieszeniem teleskopowym, nowych rodzajów pralek elektrycznych, maszyn do szycia „Verita", lodówek absorbcyjnych, gazowych piecyków łazienkowych i innych wyrobów.

W 1954 r. w rezultacie zaostrzenia warunków odbioru towarów przez handel i polepszenia pracy kontroli technicznej osiągnięto poprawę jakości szeregu wyrobów, jak np.: tkaniny bawełniane, lniane, tkaniny pluszowe, odzież męska i damska, wyroby dziewiarskie, pieczywo cukiernicze, tłuszcze jadalne, meble. Jednakże zadania polepszenia jakości wielu wyrobów nie zostały w pełni wykonane. Dotyczy to zwłaszcza szeregu asortymentów tkanin wełnianych, obuwia dziecięcego, odzieży dziecięcej, żarówek, makaronu, niektórych wyrobów kosmetycznych. Niedostateczna jest nadal jakość szeregu środków wytwórczości, np. niektórych rodzajów maszyn rolniczych, nawozów azotowych, kwasu siarkowego i innych.

W 1954 r. osiągnięto poprawę w wykorzystaniu zdolności produkcyjnych, w szczególności w szeregu gałęzi przemysłu hutniczego i chemicznego. W hutnictwie żelaza osiągnięto poprawę wskaźnika wykorzystania objętości użytecznej wielkich pieców o 3 proc. w porównaniu z 1953 r. oraz wzrost wydajności stali z 1 m kw. powierzchni trzonu pieca martenowskiego o 5 proc. Wydajność kwasu siarkowego z 1 m sześc. aparatury całkowitej w systemie wieżowym wzrosła o 21 proc. w porównaniu z 1953 r. W przemyśle koksochemicznym wzrosło wykorzystanie komór koksowniczych przy skróceniu czasu koksowania. W przemyśle farmaceutycznym zaintensyfikowano produkcję penicyliny w Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych.

Nadal jednakże w całym przemyśle niedostateczna była walka o lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych zwłaszcza w górnictwie węglowym, przemyśle materiałów budowlanych i przemyśle włókien sztucznych.

W 1954 r. — niektóre gałęzie przemysłu osiągnęły dalsze zmniejszenie jednostkowego zużycia węgla. Jednostkowe zużycie węgla w elektrowniach zawodowych na 1 kWh energii zmniejszyło się o 6 proc. w porównaniu z 1953 r. Szereg gałęzi przemysłu wykazywało jednak nadmierne zużycie węgla, w szczególności przemysł materiałów budowlanych i elektrownie przemysłowe. Postęp w zakresie zmniejszenia jednostkowego zużycia surowców i materiałów pomocniczych w 1954 roku był niedostateczny. Nie wykonały zadania zmniejszenia jednostkowego zużycia surowców i materiałów: Ministerstwo Hutnictwa w zakresie zużycia materiałów wsadowych, Ministerstwo Górnictwa w zakresie zużycia drewna i materiałów wybuchowych, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w zakresie zużycia surowców i półproduktów przy produkcji kwasu siarkowego, sody, amoniaku i przędzy sztucznego jedwabiu, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w zakresie zużycia wełny i skóry.

Według wstępnych obliczeń przemysł osiągnął w 1954 r. obniżkę kosztów własnych produkcji o 1,5 proc. w porównaniu z 1953 r. Oznacza to poważne niewykonanie zadań w tym zakresie. Planowany poziom kosztów własnych produkcji został przekroczony w szczególności w Ministerstwie Górnictwa, Ministerstwie Przemysłu Materiałów Budowlanych i Ministerstwie Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego. Plan obniżki kosztów został wykonany tylko przez Ministerstwo Przemysłu Maszynowego, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i Ministerstwo Przemysłu Lekkiego.

3. Wprowadzenie nowej techniki do gospodarki narodowej

Rok 1954 był okresem rozwoju i dalszego wprowadzania nowej techniki we wszystkich działach gospodarki narodowej.

W oparciu o dokumentację radziecką i dostawy urządzeń z ZSRR oddano do użytku szereg nowych obiektów przemysłowych o wysokim poziomie technicznym, a w szczególności wielki piec nr 1 i 2, baterie koksownicze w hucie im. Lenina, Hutę Aluminium, pierwszy zespół elektrociepłowni na Żeraniu, piec karbidowy w Kombinacie Chemicznym w Oświęcimiu, Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie.

Opanowano produkcję szeregu nowych typów urządzeń i wyrobów oraz wykonano szereg prototypów nowych wysokowydajnych maszyn dla przemysłu, rolnictwa, transportu i budownictwa. W przedsiębiorstwach Ministerstwa Przemysłu Maszynowego uruchomiono w 1954 r. produkcję seryjną 65 nowych typów maszyn i urządzeń, wykonano około 70 prototypów nowych maszyn, 40 asortymentów aparatury elektrotechnicznej i sprzętu elektrotechnicznego, 15 nowych typów aparatury i sprzętu precyzyjno-optycznego. Uruchomiono produkcję szeregu nowych typów obrabiarek, jak wiertarko-frezarka 125 typ. WHA-125, tokarko-kopiarka TGA-10, tokarka wielonożowa TWA-20, prasa korbowa 315 ton. Zakończono montaż i oddano do eksploatacji czerparkę do piasku o wydajności 800 m sześc. na godzinę.

Uruchomiono produkcję nowych maszyn dla górnictwa, m. in.: ciężkiej wrębiarki ścianowej WTE-80 S, ciężkiej wiertarki udarowej WUP-200, nowych maszyn włókienniczych, m. in. skręcarki obrączkowej PL-9, nowych typów taboru kolejowego — trójczłonowych zestawów pociągu elektrycznego, elektrowozów, wagonów samowyładowawczych, nowych rodzajów maszyn budowlanych, m. in. zgarniarki z ciągnikiem, koparki gąsienicowej o pojemności łyżki 0,5 m sześciennego, żurawia budowlanego 45 m, nowych maszyn rolniczych, m. in. kombajnów S-4 ze słomo-plewnikiem, ciągników gąsienicowych KD-35, pługów podorywkowych 5-skibowych zawieszanych i przyczepnych, ciągnikowych wyrywaczy lnu LT-5, młynów młoteczkowych do siana, koniczyny i lucerny.

W przemyśle chemicznym opanowano na skalę przemysłową produkcję superfosfatu granulowanego oraz przystąpiono do produkcji cennego środka owadobójczego — gameksynu.

W 1954 r. podniesiono stopień mechanizacji pracochłonnych procesów pracy i automatyzacji produkcji.

W górnictwie węglowym rozszerzono zakres mechanizacji najbardziej pracochłonnych robót dołowych. Ilość węgla urobionego mechanicznie przy pomocy wrębu wzrosła o 1,2 mln ton w porównaniu z 1953 r., a ilość węgla ładowanego mechanicznie o 1,6 mln ton. Jednakże postęp mechanizacji w górnictwie węglowym był niedostateczny, przede wszystkim w związku ze słabym wykorzystaniem posiadanych maszyn i urządzeń.

W energetyce zawodowej zmechanizowano rozładunek węgla w dalszych 5 elektrowniach. Przeprowadzono częściową automatyzację kotłów w 2 elektrowniach.

W przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Maszynowego mechanizacja formowania wzrosła z 31 proc. w 1953 r. do 34,5 proc. w 1954 r. Rozszerzono mechanizację transportu mas, zalewania, wybijania i czyszczenia. Obok szeregu innych osiągnięć w przemyśle maszynowym podkreślić należy uruchomienie automatycznej linii obróbczej do obróbki głowic silnika samochodu „Star 20" w Starachowicach.

W przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Chemicznego m. in. zmechanizowano załadunek i wyładunek węgla, koksu i kamienia wapiennego w przemyśle syntezy chemicznej. Wprowadzono mechanizację konfekcjonowania obuwia gumowego.

Rozszerzono mechanizację pracochłonnych robót w przemyśle rolno-spożywczym.

W 1954 r. wprowadzono w przemyśle nowe procesy technologiczne i przeprowadzono modernizację wielu urządzeń.

W hutnictwie żelaza uruchomiono m. in. uśrednianie rud w hutach im. Bolesława Bieruta i „Kościuszko" oraz wprowadzono w większości stalowni reżim żużlowy. W przemyśle maszynowym liczba gniazd i linii obróbczych wzrosła do 345, linii montażowych do 217. Podjęto na skalę przemysłową produkcję żeliwa sferoidalnego oraz stosowanie odlewania skorupowego.

W przemyśle spożywczym rozszerzono m. in. ciągłą saturację na dalsze 4 cukrownie. Opanowano produkcję konserw mięsnych i rybnych w opakowaniach szklanych oraz rozszerzono produkcję mięsa w blokach.

W budownictwie przemysłowym osiągnięto 60 proc. mechanizacji robót ziemnych. Osiągnięto planowe wskaźniki mechanizacji transportu pionowego oraz osiągnięto lub przekroczono zadania planowe w zakresie mechanizacji wydobycia, sortowania oraz załadunku kruszywa, rozszerzenia sieci centralnych betoniarni i zbrojarni, stosowania deskowań ślizgowych, prefabrykacji i montażu blokowego instalacji przemysłowych.

Przedsiębiorstwa Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli przekroczyły zadania planowe w zakresie mechanicznego tynkowania, wykonując tą metodą 25 proc. ogólnej ilości tynków, osiągnęły planowy wskaźnik 52 proc mechanizacji robót ziemnych oraz osiągnęły lub przekroczyły wskaźniki mechanizacji robót malarskich i szlifierskich.

Przedsiębiorstwa Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego zapoczątkowały wprowadzanie do budownictwa osiedlowego przemysłowych metod produkcji w oparciu o prefabrykowane elementy wielkoblokowe, montowane przy pomocy dźwigów wieżowych, a inicjatywę tę przejęły również przedsiębiorstwa Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli, co umożliwi skrócenie cyklu budowy oraz osiągnięcie poważnego wzrostu wydajności przy wznoszeniu stanów surowych budynków. Jednakże w wykonaniu planu rozwoju techniki w budownictwie istnieją poważne niedociągnięcia, w szczególności w zakresie wykonania zadań planowych, dotyczących usprawnień organizacji robót i stosowania potokowych metod wykonawstwa. Nie wykonano również zadań w dziedzinie uszlachetniania kruszywa oraz produkcji i stosowania mokrych spoiw na bazie żużla.

Niezadowalający był postęp w dziedzinie produkcji elementów prefabrykowanych z żużlobetonu oraz w dziedzinie budownictwa wiejskiego, opartego o materiały lokalne, jak glina, kamień, trzcina.

Liczba zgłoszonych usprawnień, udoskonaleń i wynalazków w 1954 r. osiągnęła ok. 273 tys. Z tego zastosowano w produkcji 168 tys. Pomimo poważnego wzrostu ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego nie osiągnięto w 1954 r. istotnego postępu w szybkim wdrażaniu i upowszechnianiu usprawnień, udoskonaleń i wynalazków.

4. Rolnictwo

W 1954 r. osiągnięto wzrost produkcji globalnej rolnictwa o 4,8 proc. w porównaniu z 1953 r. Jednakże zamierzenia planowe w zakresie produkcji globalnej zostały wykonane jedynie w 98 proc.

Powierzchnia zbiorów upraw polowych w całym rolnictwie wzrosła w porównaniu z 1953 r. o ponad 145 tys. ha w wyniku zmniejszenia powierzchni odłogów i ugorów. Zadania w zakresie zagospodarowania odłogów w roku kalendarzowym 1954 r. zostały przekroczone.

Przeprowadzono melioracje 142 tys. ha łąk, pastwisk i gruntów ornych. Nakłady inwestycyjne na melioracje wzrosły o 36 proc. Ponadto znacznie wzrosły prace wykonywane przez chłopów w formie tzw. czynu melioracyjnego.

Plony czterech zbóż w całym rolnictwie osiągnęły w 1954 r. poziom o ponad 10 proc. wyższy niż w 1953 r. Jednakże nie osiągnięto założonego w planie poziomu. W ocenie wzrostu plonów należy mieć na uwadze, że w 1953 r. był nieurodzaj zbóż. Założenia planowe w 1954 r. zarówno w zakresie plonów ziemniaków jak i zbiorów zostały przekroczone. Plony ziemniaków były wyższe o około 9 proc. a zbiory o ponad 12 proc. niż w 1953 r. Znacznie wzrosły również plony niektórych upraw przemysłowych, a mianowicie roślin oleistych, słomy lnu, konopi. Plony buraków cukrowych nie osiągnęły planowanego poziomu.

W 1954 r. osiągnięto dalszy postęp w dziedzinie wprowadzania nowej agrotechniki. W szczególności stosunkowo szybko rozszerzono obszar objęty kwadratowo-gniazdowym sadzeniem ziemniaków. W zakresie roślin nowo wprowadzanych rozszerzono uprawę kukurydzy.

Pogłowie bydła w całym rolnictwie według stanu z czerwca 1954 r. osiągnęło poziom o ponad 4 proc. wyższy niż w 1953 r., pogłowie owiec o ponad 25 proc. Pogłowie trzody chlewnej nie osiągnęło założeń planowych, utrzymując się w zasadzie na poziomie 1953 r.

W 1954 r. znacznie wzrosły dostawy środków produkcji dla rolnictwa. Zaopatrzenie indywidualnych gospodarstw chłopskich i spółdzielni produkcyjnych w kwalifikowane nasiona zbóż pod zbiory 1954 r. wzrosło o 147 proc. w porównaniu z 1953 r., a w ziemniaki sadzeniaki o 42 proc.

Plan dostaw nawozów sztucznych (w czystym składniku) dla całego rolnictwa pod zbiory 1954 r. został wykonany z nadwyżką ok. 4 proc., w tym dla spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych ponad 5 proc. Dostawy nawozów były o ok. 11 proc. wyższe niż dostawy pod zbiory 1953 r., w tym dostawy dla spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych prawie o 16 proc. Dostawy wapna nawozowego wzrosły o 38 proc. Jednakże nie został w pełni wykonany plan dostaw superfosfatu granulowanego.

Dostawy traktorów dla całego rolnictwa w 1954 r. wzrosły o 18 proc. w porównaniu z 1953 r.

Stan parku traktorowego na koniec roku wyniósł ok. 51 tysięcy traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM.

Zaopatrzenie rolnictwa w silniki spalinowe wzrosło o 32 proc. w porównaniu z 1953 r., a w samochody ciężarowe prawie 3-krotnie.

Plan dostaw ważniejszych maszyn dla rolnictwa został w wielu asortymentach przekroczony, a dostawy maszyn znacznie wzrosły w porównaniu z 1953 r., w tym dostawy żniwiarek o 28 proc., siewników zbożowych o 43 proc., kosiarek konnych o 68 proc., sadzarek do ziemniaków, kombajnów zbożowych, kopaczek konnych i sieczkarni silnikowych — ponad 2-krotnie, kopaczek traktorowych 4-krotnie. Nie został w pełni wykonany plan dostaw snopowiązałek traktorowych i silników elektrycznych.

Gospodarstwa indywidualne otrzymały w 1954 r. dwa i półkrotnie więcej kopaczek konnych do ziemniaków oraz obsypników niż w 1953 r., pielników ponad półtorakrotnie, parników o ponad 60 proc. i kieratów o ok. 65 proc. Rozpoczęto sprzedaż gospodarstwom indywidualnym kosiarek konnych i żniwiarek. Dostarczono gospodarstwom indywidualnym ok. 5 tys. szt. siewników zbożowych.

Usługi gminnych ośrodków maszynowych dla gospodarstw indywidualnych w 1954 r. wzrosły w zakresie siewów zbóż o 30 proc., siewu nawozów o 23 proc., koszenia traw o 75 proc., sprzęt zbóż i wykopki ziemniaków kształtowały się na poziomie 1953 r. Globalny plan usług GOM nie został wykonany.

W roku 1954 r. zorganizowano 122 nowe GOM-y oraz 103 stałe punkty gromadzkie, plan organizacji nowych GOM nie został jednak w pełni wykonany. Niedostateczny był nadzór nad pracą GOM ze strony rad narodowych i POM oraz powiązanie pracy GOM z planami pomocy sąsiedzkiej, szczególnie w zakresie sprzętu zbóż i omłotów.

W 1954 r. zelektryfikowano 593 wsie, tj. o 45 procent więcej niż w 1953 r. Akcją osiedleńczą na terenach słabo zagospodarowanych w PGR i gospodarce chłopskiej objęto 19 tys. osadników.

Liczba spółdzielni produkcyjnych według stanu na dzień 31. XII 1954 r. wynosiła 9.712 spółdzielni. Średnie plony czterech zbóż w spółdzielniach były w 1954 r. o ok. 1,5 q z ha wyższe niż średnie plony osiągnięte w gospodarstwach indywidualnych.

Poprawił się stan hodowli zespołowej w spółdzielniach produkcyjnych, jednakże wysiłki w tej dziedzinie i pomoc służby rolnej były niedostateczne. Spółdzielnie produkcyjne osiągnęły w 1954 r. wzrost pogłowia zespołowego: bydła o ok. 56 proc. w porównaniu z 1953 r., trzody chlewnej o ok. 76 proc., owiec o ok. 83 proc. W ocenie tych liczb należy uwzględnić przyrost ilości spółdzielni oraz niski poziom hodowli zespołowej w 1953 r.

Liczba państwowych ośrodków maszynowych wynosiła na koniec roku 416. Liczba traktorów w POM wzrosła w 1954 r. o 16 proc. w porównaniu z 1953 r., ilość sadzarek do ziemniaków 2-krotnie, snopowiązałek ciągnikowych o ponad 30 proc., kopaczek do ziemniaków o 63 procent.

Plan pracy w POM nie został wykonany. Państwowe ośrodki maszynowe wykonały 82 proc. planu wszystkich prac. Szczególne braki ujawniły się w gotowości i wykorzystaniu maszyn rolniczych i ciągników. Niedostateczna była również jakość pracy.

Państwowe gospodarstwa rolne osiągnęły w 1954 r. wzrost produkcji globalnej o 10 proc. w porównaniu z 1953 r. Jednakże plan pro-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego

o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1954

(Ciąg dalszy ze str. 2)

dukcji globalnej wykonany został tylko w 88 proc.

Zadania w zakresie przejęcia pod uprawę i zagospodarowania odłogów zostały przez PGR wykonane z nadwyżką. Faktycznie plony zbóż z ha w PGR po uwzględnieniu strat, kształtowały się na poziomie 1953 r. Na te wyniki wpłynął niedostateczny poziom uprawy oraz straty w czasie zbiorów i omłotów. Plony ziemniaków wzrosły o 10 proc. w porównaniu z 1953 r., pogłowie bydła w PGR (według stanu z czerwca 1954 r.) wzrosło o 12 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1953 r., trzody chlewnej o 3 proc, owiec o 24 proc.

Plan dostaw mleka został wykonany przez PGR w 107 proc. Dostawy żywca wieprzowego przez PGR wynosiły 99 proc. planu.

W 1954 r. PGR otrzymały około 4,4 tys. traktorów przeliczeniowych, tj. o 22 proc. więcej niż w 1953 r., 579 kombajnów, tj. 2 razy więcej, sadzarek do ziemniaków ponad 40 proc. więcej, pielników zawieszanych prawie 4-krotnie, obsypników zawieszanych 2,5-krotnie, siewników karń silnikowych ponad 2-krotnie, kopaczek ciągnikowych do ziemniaków prawie 3-krotnie.

Niewykonanie przez PGR zadań produkcyjnych w 1954 r. spowodowane zostało głównie złą organizacją pracy, brakiem dostatecznej ilości siły roboczej i niedostateczną pracą służby agrotechnicznej i zootechnicznej.

5. Transport i łączność

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu publicznego wzrosły ogółem o 8 proc. w porównaniu z 1953 r. W tym przewozy na kolejach normalnotorowych o 5 proc., w Państwowej Komunikacji Samochodowej o 25 proc., w żegludze śródlądowej o 29 proc.

Przeciętny dobowy załadunek wagonów na kolejach normalnotorowych wzrósł o 3 proc w porównaniu z 1953 r. Jednakże plan przeciętnego dobowego załadunku został wykonany w 98 proc.

Plan przewozów pasażerów na kolejach normalnotorowych został wykonany w 101 proc., przy wzroście przewozów o 7 proc. w porównaniu z 1953 r.

W 1954 r. zaznaczyła się poprawa w pracy kolei. Przekroczony został plan szeregu wskaźników techniczno-ekonomicznych. Podstawowy wskaźnik pracy kolei — obrót wagonu towarowego — polepszył się o 2 proc. w porównaniu z 1953 r. Przeciętne zużycie węgla na 1000 brutto-tono-km zmniejszyło się o 4,5 proc. w porównaniu z 1953 r.

W Państwowej Komunikacji Samochodowej plan przewozów został wykonany w 102,5 proc. przy wzroście przewozów o 10 proc. w porównaniu z 1953 r. Jednakże współczynnik gotowości technicznej taboru samochodowego ciężarowego, przy wzroście o 5 proc. w porównaniu z 1953 r. nie osiągnął planowanego poziomu (98 proc. planu).

W żegludze morskiej plan przewozu ładunków został wykonany w 100 proc.

Usługi łączności w cenach niezmiennych były w 1954 r. o 15 proc. wyższe niż w 1953 r., przy wykonaniu planu w 102 proc. Uruchomiono na terenie wsi 1286 placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, tj. ponad 4-krotnie więcej niż w 1953 r., zradiofonizowano 1950 wsi, tj. o 18 proc. więcej niż w 1953 r. 2421 wsi otrzymało połączenia telefoniczne, tj. ponad 3-krotnie więcej niż w 1953 r. Plan telefonizacji i radiofonizacji wsi został znacznie przekroczony. Na koniec roku ok. 93 proc. ogólnej liczby gromadzkich rad narodowych posiadało połączenia telefoniczne, a liczba zradiofonizowanych wsi osiągnęła ok. 30 proc. ogólnej liczby wsi.

6. Inwestycje i budownictwo

Nakłady na inwestycje objęte planem inwestycyjnym w cenach porównywalnych kształtowały się w 1954 r. na poziomie o ok. 2 proc. wyższym niż w 1953 r. Nakłady inwestycyjne zostały przekroczone w stosunku do planu o ok. 3 proc. Przekroczenie nakładów inwestycyjnych wystąpiło przede wszystkim w przemyśle w związku z niedostatecznym poziomem prac kosztorysowych, koniecznością wprowadzenia w ciągu roku dodatkowych zadań oraz niedostatecznym poziomem dyscypliny finansowej, zwłaszcza w resortach hutnictwa i przemysłu chemicznego.

Przy utrzymaniu ogólnych rozmiarów inwestycji na poziomie zbliżonym do nakładów 1953 r. nakłady na rolnictwo, łącznie z nakładami planu kredytowego wzrosły o 37 proc., na urządzenia socjalne i kulturalne o 23 proc., na gospodarkę komunalną i mieszkaniową o 21 proc.

W 1954 r. oddano do użytku szereg ważnych obiektów inwestycyjnych. M. in. oddano do użytku pierwsze podstawowe działy produkcji w hucie im. Lenina (wielki piec, 2 baterie koksownicze oraz I etap aglomerowni), szereg obiektów w hutach „Pokój" i „Baildon", szereg dalszych obiektów w zakładach górniczo - hutniczych „Bolesław" i w Legnickich Zakładach Metalurgicznych, Hutę Aluminium w Skawinie, kopalnię węgla „Julian" i szereg obiektów w kopalniach węgla kamiennego „Ziemowit", „Nowa Ruda", „Wesoła II", „Radzionków" pierwszy zespół elektrociepłowni na Żeraniu oraz turbozespoły i kotły w elektrowniach Jaworzno II, „Stalowa Wola", „Łaziska" i „Szombierki", około 800 km linii przesyłkowych najwyższych napięć, pierwsze obiekty Fabryki Maszyn Żniwnych w Starołęce, pierwszy ciąg amoniaku w Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie i wykańczalnię w Ozorkowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Wytwórnię Ekstraktów Garbarskich w Bydgoszczy. Wytwórnię Tytoniu Przemysłowego w Jędrzejowie, Browary w Warszawie i Białymstoku, zakłady mięsne w Szczecinie, chłodnie składowe w Zamościu i Kaliszu oraz szereg obiektów w zakładach przetwórstwa owocowo - warzywniczego.

Zakończono elektryfikację linii kolejowej Skierniewice — Koluszki — Łódź Fabryczna oraz odcinka Orłowo — Gdynia, ukończono szereg inwestycji torowych, m. in. oddano do użytku linię kolejową Skierniewice — Łuków, przekazano do użytku 56 mostów i wiaduktów kolejowych, wybudowano i przebudowano 280 km dróg państwowych oraz 3587 mb mostów, w tym most kołowy przez Wisłę koło Góry Kalwarii oraz 552 km dróg lokalnych wraz z 4709 mb mostów.

Oddano do użytku szkoły podstawowe o ok. 1500 izbach lekcyjnych, 14 obiektów szpitalnych, 17 obiektów szkolnictwa wyższego, 18 domów akademickich i wiele innych obiektów.

Według wstępnych danych oddano do użytku w gospodarce uspołecznionej ponad 160 tys. izb.

W 1954 r. zwiększono we wszystkich działach gospodarki narodowej nakłady na kapitalne remonty o 18 proc

Plan produkcji budowlano - montażowej został wykonany według wartości finansowej robót w ok. 106 proc., w tym przez Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego w 107 proc., Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli w 101 proc. Jednakże praca przedsiębiorstw budowlano - montażowych wykazywała w 1954 r. szereg poważnych niedociągnięć. Budownictwo nie oddało do użytku w planowanym terminie wielu ważnych obiektów przemysłowych, rolniczych i innych, między innymi ok. 12 tys. izb mieszkalnych w ramach budownictwa ZOR, głównie w Warszawie, Nowej Hucie i Nowych Tychach. Nie osiągnięto również dostatecznych wyników w zakresie oszczędności materiałowych i nadal występowały fakty marnotrawstwa materiałów na budowach. W rezultacie tych niedociągnięć w znacznym stopniu nie został wykonany plan obniżki kosztów w budownictwie.

7. Obrót towarowy i skup

W 1954 r. plan obrotów detalicznych handlu uspołecznionego łącznie z żywieniem zbiorowym w cenach porównywalnych został wykonany ogółem w ok. 104 proc. Detaliczne obroty towarowe łącznie z żywieniem zbiorowym w cenach porównywalnych były o 18 proc. wyższe niż w 1953 r.

W 1954 r. poprawiło się zaopatrzenie ludności w zakresie wielu podstawowych artykułów spożywczych. Do sieci detalicznej dostarczono o 15 proc. więcej mąki pszennej niż w 1953 r., kasz i płatków o 5 proc., makaronu o 3 proc., pieczywa o 8 proc., w tym pieczywa pszennego o 30 proc., pieczywa cukierniczego o 34 proc., cukru łącznie ze sprzedażą dla plantatorów buraka cukrowego o 15 proc., mięsa i przetworów o 3 proc., w tym wędlin o 8 proc., tłuszczów zwierzęcych o 9 proc., mleka o 8 proc., masła o 32 proc., win i miodów pitnych o 24 proc., cukierków o 27 proc., warzyw o 5 proc., owoców o 38 proc., herbaty o 34 proc., papierosów o 9 proc.

Poprawiło się zaopatrzenie ludności w artykuły przemysłowe. Do sieci detalicznej dostarczono tkanin wełnianych o 16 proc. więcej niż w 1953 r., tkanin bawełnianych o 11 proc., tkanin lnianych o 23 proc., odzieży ogółem o 25 proc., pończoch damskich o 4 proc., obuwia skórzanego o 18 proc., mebli o 26 proc., naczyń emaliowanych blaszanych o 24 proc., naczyń ocynkowanych o 36 proc., wiader ocynkowanych o 47 proc., rowerów o 12 proc., motocykli o 49 proc., wózków dziecięcych o 57 proc., odbiorników radiowych o 25 proc., gwoździ budowlanych o 31 proc.

Wprowadzono na rynek szereg nowych artykułów oraz zwiększono sprzedaż atrakcyjnych towarów, cieszących się wysokim zapotrzebowaniem ludności.

Poprawie uległo zaopatrzenie ludności wiejskiej w artykuły przemysłowe. Plan obrotów w cenach porównywalnych w Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" został wykonany w 108 proc., przy czym obroty w cenach porównywalnych były o 22 proc. wyższe niż w 1953 r. Obroty sieci CRS wzrosły w 1954 r. w zakresie obuwia i wyrobów skórzanych o 20 proc. w porównaniu z 1953 r., artykułów włókienniczych o 10 proc., odzieży o 12 proc., naczyń blaszanych emaliowanych o 43 proc., naczyń żeliwnych o 68 proc., naczyń ocynkowanych o 58 proc., wiader o 54 proc., szpadli i łopat ponad 3-krotnie, wideł o 44 proc., osi do wozów 2-krotnie, łańcuchów gospodarskich o 5 proc., wapna palonego o 79 proc., cegły o 35 proc., dachówki 2-krotnie, papy o 21 proc., cementu o 2 proc., gwoździ budowlanych o 40 proc.

Plan rozwoju sieci handlu uspołecznionego został w 1954 r. wykonany w 102 proc. Liczba sklepów wzrosła o 4,9 tys., punktów sprzedaży drobnodetalicznej o 6,3 tys., sieć zakładów żywienia zbiorowego wzrosła o 4 proc. w porównaniu z 1953 r.

Plan skupu w 1954 r. nie został w pełni wykonany. Skup zboża, żywca trzody chlewnej kształtował się w zasadzie na poziomie 1953 r. Skup mleka wzrósł o 9 proc. w porównaniu z 1953 r., ziemniaków o 7 proc., rzepaku i rzepiku o 30 proc., wełny o 19 proc.

Na niepomyślny przebieg skupu niektórych podstawowych artykułów rolnych wpłynęły obok niepełnego wykonania zadań wzrostu produkcji rolniczej, niezadowalająca praca aparatu skupu, niedostateczna troska prezydiów rad narodowych o wykonanie planu skupu oraz brak dostatecznej dyscypliny w realizacji dostaw obowiązkowych.

8. Zatrudnienie i wydajność pracy w gospodarce narodowej

Liczba zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej i administracji wynosiła w 1954 r. ok. 6.270 tys. osób. Zatrudnienie ogółem wzrosło w porównaniu z 1953 r. o 4,3 proc. a poza rolnictwem o 4 proc.

Zatrudnienie w PGR wzrosło o 7 proc. w porównaniu z 1953 r., w POM o 12 proc. Do pracy w PGR, POM i zarządach rolnictwa skierowano ponad 4 tys. agrotechników, zootechników, mechaników rolnych i innych pracowników o specjalnościach rolniczych. Dla potrzeb POM i PGR wyszkolono w 1954 r. ok. 15,6 tys. traktorzystów, 700 kombajnerów, 800 brygadzistów traktorowych.

Jednakże pomoc kadrowa dla rolnictwa była niedostateczna, plan zabezpieczenia stałej załogi w PGR nie został wykonany.

Plan wydajności pracy w 1954 r. w przemyśle przekroczono o 2,5 proc. Wydajność pracy wzrosła w porównaniu z 1953 r. w przemyśle socjalistycznym o ok. 7 proc., w transporcie kolejowym o 2 proc., jednakże plan wydajności pracy w transporcie kolejowym nie został w pełni wykonany, a przy przekroczeniu planu wydajności w całym przemyśle szereg ważnych gałęzi przemysłu a w szczególności przemysł węglowy nie osiągnął planowanego wzrostu wydajności pracy.

W 1954 r. liczba pracowników, którzy w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego uzyskali zawód, względnie podnieśli swe kwalifikacje zawodowe, osiągnęła ok. 450 tys. osób.

9. Wzrost dochodu narodowego oraz podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego ludności pracującej

W 1954 r. dochód narodowy wzrósł o ok. 7 proc. w porównaniu z 1953 r., zadania planowe w zakresie dochodu narodowego nie zostały w pełni wykonane, głównie wskutek niepełnego wykonania planu produkcji rolniczej i obniżki kosztów materiałowych.

Z dniem 1 maja przeprowadzona została obniżka cen artykułów konsumcyjnych i usług, która łącznie z przeceną szeregu artykułów konsumcyjnych dała ludności w 1954 r. ponad 4 mld. zł. Na obniżkę poziomu cen w 1954 r. złożyła się także obniżka dokonana w listopadzie 1953 r. Łącznie obie obniżki cen przyniosły ludności w 1954 r. oszczędność w wydatkach o ponad 8 mld. złotych.

Przeprowadzono regulację płac szeregu kategorii pracowników, m in. górników, pracowników POM i PGR, nauczycieli, pracowników nauki, kolejarzy, lekarzy, pracowników inżynieryjno-technicznych szeregu gałęzi przemysłu. Podniesiona została wysokość rent i emerytur. Wypłaty z tytułu ubezpieczeń społecznych, zasiłków chorobowych i rodzinnych wzrosły o 11 proc.

W 1954 r. wymiar obowiązkowych dostaw utrzymany został na niezmienionym poziomie, przy czym rozszerzony został zakres ulg i zwolnień. Poprawie uległy warunki skupu i kontraktacji wielu artykułów rolnych, zwłaszcza roślin oleistych i włóknistych.

Realna płaca pracowników zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej i administracji wzrosła o ok. 12 proc. Dochody realne chłopów (liczone łącznie ze spożyciem produktów własnej gospodarki) wzrosły w ciągu 1954 r. średnio o ok. 11 proc. w porównaniu z 1953 r.

Dodatkowym czynnikiem wzrostu stopy życiowej był podobnie jak w latach ubiegłych wzrost budownictwa nowych mieszkań i remontów kapitalnych mieszkań, budownictwa urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz wzrost wydatków budżetowych na cele rozwoju oświaty, kultury, ochrony zdrowia, opieki nad dzieckiem i młodzieżą, sportu. Te wydatki budżetowe (poza inwestycyjnymi) były o ponad 12 proc. wyższe niż w 1953 r.

W 1954 r. nastąpił dalszy rozwój szkolnictwa.

Liczba dzieci w przedszkolach wzrosła o 8 proc. w porównaniu z 1953 r. Z kolonii, obozów i półkolonii korzystało w 1954 r. ponad 540 tys. dzieci.

Liczba uczniów w szkołach podstawowych o pełnym programie 7-klasowym osiągnęła ok. 89 proc. ogólnej liczby uczniów szkół podstawowych. Liczba uczniów w szkołach podstawowych o pełnym programie 7-klasowym na wsi wzrosła o ponad 3 proc. w porównaniu z 1953 r. Liczba uczniów w liceach ogólnokształcących wzrosła do 195 tys.

W realizacji planu szkolnictwa ogólnokształcącego wystąpiły pewne trudności związane z nadmiernym przeciążeniem izb lekcyjnych w szkołach podstawowych miast wojewódzkich, powiatowych i w większych ośrodkach przemysłowych.

Liczba uczniów w zasadniczych szkołach zawodowych kształtowała się na poziomie nieco niższym niż w 1953 r. natomiast w technikach zawodowych i szkołach równorzędnych wzrosła w porównaniu z 1953 r. W zasadniczych szkołach zawodowych wprowadzono nowy kierunek szkolenia, a mianowicie w zakresie mechanizacji rolnictwa. Liczba uczniów tego kierunku szkolenia osiągnęła 13,1 tys. Zwiększono znacznie liczbę uczniów w zasadniczych szkołach zawodowych na rzemieślniczym kierunku szkolenia, a mianowicie o 42 proc. w porownaniu z 1953 r. Liczba studentów na wszystkich latach studiów łącznie ze studiującymi na studiach zaocznych i wieczorowych wzrosła w porównaniu z 1953 r. o ok. 11 tys., tj. o 8 proc., w tym na kierunkach rolnych o ok. 15 procent. Liczba słuchaczów na studiach zaocznych zwiększyła się o 20 proc. w porównaniu z 1953 r.

W 1954 r. nastąpił dalszy rozwój służby zdrowia. Średnia liczba łóżek w szpitalach, izbach chorych i izbach porodowych była w 1954 r. o ok. 10 tys. wyższa niż średnioroczna liczba 1953 r. Średnia liczba łóżek w izbach porodowych na wsi wzrosła o ponad 11 proc. w porównaniu z 1953 r., a w izbach chorych przy zakładach pracy o 33 proc. Liczba godzin pracy lekarzy medycyny i lekarzy dentystów w lecznictwie otwartym wzrosła o 20 proc. W 1954 r. zorganizowano dalsze 52 stacje sanitarno-epidemiologiczne.

Liczba miejsc w żłobkach wzrosła w 1954 r. o 16 proc. w porównaniu z 1953 r., jednakże planowana liczba miejsc w żłobkach nie została osiągnięta wskutek niepełnego wykonania planu odawania do użytku nowych żłobków.

Liczba korzystających z wczasów pracowniczych osiągnęła w 1954 r. 427 tys. osób tj. zwiekszyła się o 4 proc. w porównaniu z 1953 rokiem.

Księgozbiór publicznych bibliotek powszechnych zwiększył się w 1954 r. o 12 proc. w porównaniu z 1953 r. Liczba tytułów wydanych książek i broszur zwiększyła się o 12 proc. w porównaniu z 1953 r., a nakłady o 10 proc. Nakład globalny czasopism wzrósł w 1954 r. o 5 proc. w porównaniu z 1953 rokiem.

W 1954 r. liczba kin miejskich i wiejskich wzrosła o 9 proc. Otwarto 185 stałych i półstałych kin wiejskich. W końcu 1954 r. czynnych było na wsi 1612 kin stałych, półstałych i ruchomych. Liczba widzów w kinach miejskich i wiejskich wzrosła o 9 proc.

Liczba przedstawień i koncertów w teatrach i instytucjach muzycznych wzrosła w porównaniu z 1953 r. ogółem o 8 proc. Liczba widzów i słuchaczy wzrosła w tym samym procencie.

W 1954 r. nastąpiła dalsza poprawa usług komunalnych i warunków bytowych w miastach i osiedlach robotniczych.

Długość sieci wodociągowej wzrosła w 1954 r. o 3 procent i sieci kanalizacyjnej o 3 proc. w porównaniu z 1953 r., a zaopatrzenie ludności w wodę z sieci urządzeń komunalnych wzrosło o 8 proc. w porównaniu z 1953 r. Jednakże w niektórych województwach występowały nadal trudności w zaopatrzeniu w wodę.

W komunikacji miejskiej liczba pasażerów wzrosła o 6 proc. w porównaniu z 1953 r. Łączna długość tras tramwajowych zwiększyła się o ok. 3 proc. w porównaniu z 1953 r.

Powierzchnia terenów zielonych w miastach wzrosła w 1954 r. o 3 proc. w porównaniu z 1953 r.

Zgodnie z uchwałami II Zjazdu Partii zwiększono znacznie środki finansowe na remonty budynków mieszkalnych. W resorcie gospodarki komunalnej nakłady na kapitalne remonty budynków mieszkalnych wzrosły o ponad 50 proc. w porównaniu z 1953 r. Kapitalnymi remontami objęto ok. 35,5 tys. budynków.

Rozwój gospodarki narodowej w 1954 r. świadczy o poważnych osiągnięciach w realizacji uchwał II Zjazdu PZPR. Nie zostały jednak w pełni wykonane zadania w niektórych dziedzinach, zwłaszcza w zakresie wzrostu produkcji rolniczej oraz obniżki kosztów własnych. W II półroczu 1954 r. nastąpiła jednak poprawa w organizacji walki o podniesienie ekonomicznych wyników produkcji. Umożliwia to podjęcie w 1955 r. ogólnonarodowej kampanii w celu wdrożenia systemu oszczędności w gospodarowaniu, jako jednej z podstawowych cech socjalistycznej gospodarki i warunku pełnej realizacji zadań postawionych przez II Zjazd PZPR.

Będziemy młodzieżą godną naszej wielkiej epoki

Referat sprawozdawczy wygłoszony przez przewodniczącą Zarządu Głównego ZMP – Helenę Jaworską na II Zjeździe ZMP — w dniu 28 bm. *[skrót]*

Zbieramy się na II Zjeździe Związku Młodzieży Polskiej w dziesiątym roku istnienia Polski Ludowej. Z poczuciem dumy ze zwycięstw i osiągnięć naszej ojczyzny wita swój Zjazd młode pokolenie Polski Ludowej

Przeszło 2-milionowa armia zetempowców, która nas wydelegowała na II Zjazd, powierzyła nam wielkie i szczytne polecenie: radźcie, jak pracować coraz lepiej, jak przezwyciężyć nasze słabości i braki, jak uczynić nasze życie i pracę coraz piękniejszymi i szlachetniejszymi, jak uwielokrotnić nasz udział w walce całego narodu o wzrost sił gospodarczych, kulturalnych i obronnych ojczyzny.

Sześć i pół roku dzieli nas od kongresu jedności we Wrocławiu, na którym ze zjednoczenia ZWM, OM TUR, WICI, ZMD powstał Związek Młodzieży Polskiej. Są na tej sali delegaci, którzy w nim uczestniczyli. Hasło „jednością silni" jeszcze raz potwierdziło się w pełni. Od tego czasu ZMP rozwijał się liczebnie i ideowo pod mądrym kierownictwem partii, dotrzymując kroku całemu narodowi.

Wszędzie, gdzie wre w kraju praca i walka, gdzie wykuwa się myśl twórcza, gdzie losy ojczyzny wymagają ofiarności i hartu — stają do pracy młodzi ludzie. Przekształcają oblicze kraju, przekształcają i siebie. Przewodzi im Związek Młodzieży Polskiej, wierny i najbliższy współtowarzysz walki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, bojowy oddział Frontu Narodowego.

Nie całą energię i zapał, na które stać było młodzież polską, wykrzesaliśmy z siebie w okresie dzielącym nas od I Zjazdu. Niejedno można było zrobić lepiej, piękniej, oszczędniej i szybciej. Ale możemy z dumą stwierdzić na tym Zjeździe, że młodzież wniosła swój niemały wkład w dzieło naszego budownictwa.

Po zobrazowaniu przemian, jakie zaszły w naszym kraju i omówieniu ich źródeł Helena Jaworska stwierdza:

Strzeżmy i umacniajmy twórczy, solidarny wysiłek wszystkich patriotów dla dobra i szczęścia ojczyzny, dla bezpieczeństwa kraju i całości jego granic, dla obrony pokoju między narodami.

Pokój zwycięży wojnę — jesteśmy tego pewni, bo potężne są siły pokoju na świecie. Młodzież polska wszystkie swoje siły oddaje i odda, by pokrzyżować plany wojenne tych co grożą ludzkości wojną atomową i wodorową. Jakże ogromnie wzrósł obóz pokoju w okresie od I Zjazdu. Na Dalekim Wschodzie zwyciężył lud chiński; powstała i okrzepła Chińska Republika Ludowa, na zachód od Odry i Nysy powstało pierwsze w dziejach pokojowe i demokratyczne państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna. Pod sztandarami komunizmu skupiają się coraz bardziej zwarte szeregi klasy robotniczej Francji i Włoch. Rozwija się i potężnieje ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach ujarzmionych i kolonialnych. Ruch obrońców pokoju w krajach kapitalistycznych zdobywa serca i umysły coraz szerszych rzesz ludności, a przede wszystkim młodzieży.

Z dumą i nadzieją spoglądają ludzie pracy, spoglądają narody świata na Związek Radziecki, który przoduje ludzkości w walce o pokój. Gdy imperialiści głowią się nad tym, jak udoskonalić broń masowej zagłady, bombę atomową i wodorową — Związek Radziecki pokazuje, jak energia atomowa może służyć życiu ludzkiemu, ludzkiemu szczęściu. My, Polacy, dumni jesteśmy z tego, że dzięki pomocy Związku Radzieckiego rozpoczynamy w naszym kraju pracę nad zastosowaniem energii atomowej dla celów pokojowych.

Szczególne poparcie okazuje naród polski walce Związku Radzieckiego przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Nie ma w Polsce rodziny, która z rąk hitlerowskich żołdaków nie straciłaby kogoś z najbliższych. Dziś, gdy amerykańscy i angielscy imperialiści odradzają w Niemczech zachodnich hitlerowski Wehrmacht, gdy zagrażają pokojowemu budownictwu w krajach demokracji — nasza odpowiedź brzmi: zewrzeć szeregi, podwoić wysiłki dla umocnienia siły Polski, wzmocnić więź braterstwa i solidarności ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi narodami świata miłującymi pokój i walczącymi o pokój.

Przypomnijmy na obecnym Zjeździe, że w tym roku upłynie 10 lat od chwili założenia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, która jednoczy obecnie 85 milionów młodzieży z 93 krajów.

Żyje w naszych sercach poczucie solidarności ludzi pracy całego świata, wszystkich narodów i ras, żyje w naszych umysłach wielka idea proletariackiego internacjonalizmu.

Prześlijmy od naszego Zjazdu wyrazy gorącej przyjaźni i wdzięczności dla młodych budowniczych komunizmu w Związku Radzieckim, dla przodującej organizacji młodzieżowej świata — dla leninowskiego Komsomołu.

Prześlijmy od naszego Zjazdu wyrazy gorącej przyjaźni dla młodzieży krajów demokracji ludowej, która tak jak my stoi w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu.

Prześlijmy od naszego Zjazdu najgorętsze wyrazy solidarności dla młodzieży w krajach kapitalistycznych, w krajach kolonialnych i zależnych i zapewnijmy ją, że ma w nas braci i przyjaciół, że jesteśmy wraz z nią w jej nieugiętej walce o wolność, o chleb, o pokój, o szczęśliwe jutro.

W sierpniu tego roku Warszawa, duma i chluba narodu polskiego, przyjmie przedstawicieli demokratycznej młodzieży świata jako najmilszych gości i współbojowników. Będziemy gospodarzami festiwalu. Uczyńmy więc wszystko co w naszej mocy, by wielkie święto młodzieży wypadło jak najwspanialej.

Towarzysze!

Rozpoczął się ostatni rok planu 6-letniego. Chcemy w tym roku osiągnąć wzrost produkcji przemysłowej o około 8,5 proc. Chcemy poprawić jakość naszych wyrobów przemysłowych. Chcemy zmniejszyć koszty własne produkcji w całej gospodarce o 7,5 miliarda zł. Jest to zadanie bardzo trudne, musimy je jednak wykonać, bo od jego wykonania zależy urzeczywistnienie uchwał II Zjazdu Partii, zależy poprawa warunków naszego życia, warunków życia ogółu ludzi pracy w Polsce. Jesteśmy współgospodarzami kraju i dlatego musimy przestudiować, te cyfry i zadania z najgłębszym poczuciem odpowiedzialności. Co oznaczają te zadania dla każdego młodego robotnika? Spytajcie łódzką cewiarkę Alicję Pietrzak. Towarzyszka Alicja sama opanowała i upowszechnia najbardziej racjonalny i oszczędny sposób wiązania nici, stosowany niegdyś, ale nie wiadomo dlaczego zarzucony od wielu lat w przemyśle dziewiarskim.

Spytajcie o to górników z brygady tow. Łaciaka (kopalnia „Ziemowit"), którzy opracowali i opanowali nowy szybszy sposób pędzenia chodników.

Niemało młodych zdobywa się na prawdziwe bohaterstwo. Mało jednak samego tylko bohaterstwa, samego tylko ofiarnego wysiłku. Nie można być dobrym robotnikiem, nie znając dobrze tajników swego zawodu, nie doskonaląc nieustannie swych umiejętności, nie zdobywając w tym zawodzie coraz wyższych kwalifikacji.

Ponad pół miliona młodzieży uczy się w technikach i zasadniczych szkołach zawodowych. Jednak dotychczasowy poziom nauczania, zwłaszcza w zasadniczych szkołach zawodowych jest zbyt niski. Aby ten stan zmienić, Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego powinien dołożyć starań, by lepiej wyposażyć warsztaty szkolne oraz wprowadzić przemyślany system praktyk, zwłaszcza w najwyższych klasach.

Oprócz dokonania koniecznej korekty w sieci szkolnictwa, CUSZ powinien przemyśleć i ustalić sposób kierowania absolwentów do pracy.

Za mało młodzieży bierze udział w szkoleniu wewnątrzzakładowym, zbyt niski niejednokrotnie jest poziom tego szkolenia. Związki zawodowe mało troszczą się o podnoszenie kwalifikacji młodzieży. A rola ich powinna być tu tym większa, że przecież pomagać młodzieży w opanowywaniu zawodu powinni przede wszystkim starsi, doświadczeni robotnicy i majstrowie, od których młodzież może się ogromnie dużo nauczyć, którzy powinni jej okazać więcej serca i życzliwej opieki.

Gorąca chęć młodzieży służenia ojczyźnie, pęd młodzieży do opanowania zawodu, powinny znajdować najpełniejszy wyraz w socjalistycznym współzawodnictwie pracy.

Współzawodnictwo pracy jest u nas ruchem szeroko rozpowszechnionym, również wśród młodzieży. Jednak w jego rozwoju występują poważne braki i wypaczenia.

Współzawodnictwo pracy pojmowane jest u nas powierzchownie i po efekciarsku. W prawdziwym, słusznie pojmowanym współzawodnictwie pracy kształtuje się poczucie koleżeństwa, zwłaszcza wśród młodych robotników, kształtują się nowe, socjalistyczne stosunki pomiędzy ludźmi. A do czego ogranicza się nieraz sprawa współzawodnictwa w naszych kołach?

Bardzo często sprowadza się ona do ogólnikowych nawoływań na temat „mobilizacji młodzieży do produkcji" oraz suchego wymieniania cyfr zobowiązań i cyfr wykonania planu. Nierzadko bywa, że zobowiązania nie są oparte na własnej inicjatywie młodzieży, że przygotowuje je zarząd koła w porozumieniu z dyrekcją i radą zakładową bez gruntownego omówienia ich z młodzieżą.

Błędem wielu naszych kół jest i to, że oceniamy młodego człowieka tylko według wykonania normy. Jego życie osobiste nie interesowało nas. Nie wiedzieliśmy, jakie ma kłopoty i czym się interesuje. Nie zawsze troszczyliśmy się o to, jak mieszka, bardzo rzadko — czy się uczy, nie dbaliśmy o rozbudzanie w nim zainteresowań kulturalnych.

Jakże często zapominamy o konieczności stworzenia młodemu robotnikowi jak najlepszych warunków po pracy, aby mógł on się uczyć, podnosić swoje kwalifikacje, chłonąć wiedzę o życiu i świecie, czytać piękne książki, oglądać filmy i sztuki teatralne, mieć zapewnioną rozrywkę kulturalną.

Wielu naszych aktywistów wie już o tym i uznaje to — w teorii. Ale jak wygląda to w praktyce?

Weźmy np. taką sprawę jak świetlice fabryczne. Organizacyjnie należą one do kompetencji związków zawodowych. Ale czy koło ZMP-owskie może nie dbać o treść pracy tych świetlic, które przecież skupiać powinny przede wszystkim młodzież? A tyle przecież jest jeszcze świetlic, do których młodzież niechętnie zagląda, gdyż panoszy się w nich nuda.

Zbyt rzadko koła ZMP interesują się warunkami życia młodzieży zamieszkałej w DMR-ach, jakie tam zdarzają się nieporządki, a nawet nadużycia. Któż jeśli nie my, ZMP-owcy, jeśli nie koła ZMP, powinny zajmować się takimi sprawami?

Nie ma i być nie może takiej sprawy, która by dotyczyła młodzieży robotniczej, jej życia, jej warunków pracy, a która nie byłaby naszą sprawą — sprawą naszej organizacji.

Jednostronność naszej pracy, niejednokrotne odrywanie się od spraw istotnych i ważnych dla młodzieży jest jedną z przyczyn tego, że zaledwie 50 proc. młodzieży robotniczej znajduje się w naszych szeregach, a w niektórych gałęziach przemysłu i zakładach pracy odsetek ten jest jeszcze niższy. Tak np. wśród młodych górników ZMP-owcy stanowią tylko 27 proc., a wśród młodzieży Nowej Huty tylko 33 proc.

Zjazd nasz odbywa się w okresie gdy oczy całego narodu skierowane są na wieś. Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postawił przed całym narodem zadanie zwrócenia szczególnej uwagi na rozwój rolnictwa polskiego.

Żyje w masach chłopskich od dawna, żyje w młodzieży chłopskiej gorące pragnienie wyprowadzenia wsi polskiej z jej odwiecznych opłotków, zasadniczego przekształcenia życia wiejskiego na życie dostatnie i kulturalne, w pełni godne człowieka.

Zadaniem naszym, ZMP-owców jest, aby pęd ku nowemu i lepszemu stał się bliską i codzienną sprawą każdego młodego chłopca i dziewczyny, każdego koła ZMP na wsi, w PGR czy spółdzielni.

Nie dajmy spokoju ludziom, którzy posiadają od nas większy zasób wiedzy i doświadczenia życiowego: nauczycielom, agronomom, działaczom społecznym.

Szeroki jest krąg naszych zainteresowań. Obchodzą nas sprawy naukowych metod uprawy roli i hodowli. Obchodzą nas sprawy polityki krajowej i zagranicznej. Interesuje nas żywo sport. Chcemy, aby naszym wspólnym dobrem stały się osiągnięcia kultury narodu polskiego i ogólnoludzkiego postępu.

A kto jeśli nie młodzież powinna być pionierem nowych postępowych form zespołowej gospodarki, niosących wsi dobrobyt i kulturę?

A jak jest obecnie?

Szczycimy się słusznie znaczną ilością młodych agitatorów spółdzielczości produkcyjnej, którzy swoją młodzieńczą żarliwością, bojowością przyczynili się niejednokrotnie do powstania nowych lepszych form gospodarowania. Czy liczba ich jest jednak dostateczna?

We wsiach, gdzie istnieją spółdzielnie produkcyjne, mamy w kołach ZMP przeszło 100 tys. młodzieży, z tego 35 tys. pracuje stale lub dorywczo w spółdzielniach, ale statutowymi członkami spółdzielni jest zaledwie 7 tysięcy ZMP-owców. Wiele jest takich wypadków, że aktywni nawet ZMP-owcy, biorący udział w walce o spółdzielczość produkcyjną, sami porzucają na stałe ojczystą wieś, widząc jedynie w mieście możność ciekawszego i barwniejszego życia. Jest to stan rzeczy, z którym nie można się pogodzić.

Nowa wieś — to wieś, w której młodzież znajdzie szerokie możliwości rozwoju, nauki, zdobycia ciekawszego fachu, zdobycia szacunku ogółu, osiągnięcia dobrobytu i kultury. Młodzi ludzie nie powinni opuszczać spółdzielni produkcyjnych, gdzie są potrzebni i gdzie mogą wytrwałą pracą zaspokoić swe marzenia o awansie, o lepszym życiu.

By młodzież chętnie zostawała w spółdzielniach trzeba dbać o stworzenie jej odpowiednich warunków.

Rozwijajmy współzawodnictwo młodzieży o przekraczanie norm i wzrost plonów w spółdzielniach. Troszczymy się o podnoszenie poziomu zawodowego i ogólnego traktorzystów. Zbliżajmy koła ZMP — w POM-ach do młodzieży spółdzielczej. Niech każdy ZMP-owiec w POM-ie będzie czynnym bojownikiem o socjalistyczną wieś polską.

W odpowiedzi na wezwanie partii i apel Zarządu Głównego ZMP do udziału w zagospodarowaniu odłogów, ponad 10 tysięcy chłopców i dziewcząt zgłosiło się do ochotniczego zaciągu pionierskiego — 5 tysięcy z nich pracuje już w państwowych gospodarstwach rolnych.

Jesteśmy dumni z tego, że chłopcy i dziewczęta, którzy przybyli do PGR, wykazali w wielu wypadkach socjalistyczny stosunek do pracy i do mienia społecznego.

Za pierwszymi tysiącami młodych ochotników pójdą następne. Będą oni pomagać w zagospodarowaniu odłogów, dołączą się do młodzieży, która w PGR pracuje od dawna. Właśnie dlatego musimy zlikwidować co rychlej wszelkie zaniedbania, które stanowią istotną przeszkodę w rozwoju ruchu pionierskiego.

Nigdy jeszcze w naszym kraju tak wiele młodzieży nie zasiadało na ławach szkolnych i w salach uniwersyteckich, nigdy jeszcze możliwości nauki nie były tak rozległe jak dzisiaj.

Społeczeństwo oczekuje, że z naszych szkół, z murów uczelni pamiętających Kopernika i Lelewela, Curie-Skłodowską i Wróblewskiego, ze szkół szczycących się pięknymi, postępowymi tradycjami wyjdą ludzie zdolni do twórczej pracy i wiernej służby dla narodu.

Chcemy w naszych uczelniach zdobywać nie tylko pewną sumę wiadomości, ale także — i przede wszystkim uczyć się myśleć.

Olbrzymia większość naszej młodzieży uczącej się — to dobra młodzież, to najlepsi i najzdolniejsi synowie naszej klasy robotniczej, naszej wsi pracującej, inteligencji polskiej.

Towarzysze!

Istnieje sprawa, która posiada wyjątkowe znaczenie dla każdego chłopca i dziewczyny i która dlatego powinna być jedną z podstawowych trosk naszej organizacji. Jest to kształtowanie charakteru i postawy moralnej młodego człowieka.

Potrafiliśmy rozwinąć w tysiącach młodych ludzi najpiękniejsze uczucia i porywy w ofiarnej pracy dla narodu. Jest w tym niewątpliwa zasługa Związku Młodzieży Polskiej.

Ale i w tej dziedzinie nie potrafiliśmy ująć sprawy w jej całokształcie, w wielobarwnej złożoności życia. Nie zawsze potrafiliśmy dostrzec całe bogactwo skomplikowanych problemów etycznych, z którymi boryka się w życiu każdy młody człowiek. Czy dostatecznie pracujemy nad tym, żeby rozwijać u młodych namiętną pasję prawdy i wstręt do fałszu i kłamstwa, tej charakterystycznej cechy ludzi słabych? Czy pamiętamy o tym, żeby zachęcać do szczerości, a zwalczać dwulicowość, obłudę, wygodnickie ukrywanie swojej rzeczywistej opinii.

Powstawaniu tego rodzaju smutnych zjawisk sprzyjały zwalczane dziś z całą stanowczością przez partię błędy naszej propagandy, nieznośne, irytujące metody lakiernictwa. Młodzież jest szczególnie czuła na wszelki fałsz. Wszelkie upiększanie obrazu naszego życia, zacieranie trudności i „ostrych kantów" przynosi wielkie szkody w wychowaniu młodzieży, budzi w niej nieufność i sprzyja obłudzie.

Doniosłe znaczenie dla kształtowania charakteru młodego człowieka posiada sprawa stosunków między chłopcem a dziewczyną. Nie umiemy jeszcze mówić w naszych kołach szczerze i rozumnie o tych sprawach, tak przecież delikatnych i tak głęboko poruszających młodzież. Spotyka się u nas nieraz tendencje bądź do nacechowanego fałszywym wstydem pomijania spraw miłości, bądź do kwitowania tego problemu paroma cnotliwymi „morałami", przypominającymi morały starych ciotek. Młody człowiek powinien znaleźć wśród ZMP-owców możność szczerego i taktownego porozmawiania o swych sprawach, a w razie potrzeby oparcie i radę.

Czy nie jest żywotny dla wszystkich młodych problem stosunku do rodziców? Jak często spotykamy się z faktem, że młody człowiek wstąpiwszy do ZMP, uważa za swój pierwszy obowiązek „pouczać" swoich rodziców. Chcemy rozwinąć wśród młodych uczucie przywiązania i szacunku dla rodziców, dla ludzi, którzy uczciwie i nieraz ciężko przepracowali całe swoje życie, którzy nie mieli tego szczęścia, jakie jest naszym udziałem, żeby zaczynać życie w warunkach władzy ludowej, którzy niejedną musieli ponieść ofiarę, żeby dzieci swoje wykarmić i wychować.

Przy tej okazji warto też podyskutować o skromności zetempowca. Nie zawadzi przypomnieć, że zarozumialstwo jest równie nieomylną oznaką niedowarzenia, jak skromność jest nieomylną oznaką prawdziwej mądrości.

Zagadnienia moralności socjalistycznej muszą stać się chlebem codziennym naszych kół i muszą też stać się przedmiotem naszych rozmów z młodzieżą niezorganizowaną. Jesteśmy przecież odpowiedzialni za postawę moralną całej młodzieży polskiej.

Jeżeli walka z pijaństwem i chuligaństwem, które szerzą się w sposób niepokojący wśród młodych pozostawionych bez politycznej opieki, jest sprawą całego społeczeństwa, to jednak na nas, na ZMP, ciąży w tej dziedzinie obowiązek największy.

Gdy mówimy o uformowaniu nowej, socjalistycznej etyki młodego Polaka, nie przyświeca nam bynajmniej jakiś papierowy i schematyczny ideał syntezy wszystkich cnót. My, zetempowcy, jesteśmy ludźmi z krwi i kości. Kochamy walkę i pracę, pasjonuje nas wiedza o życiu, jesteśmy wrażliwi na wszystko co dobre i piękne, nienawidzimy wyzysku, krzywdy i kłamstwa. Ale kochamy też zdrowie, wesołość i radość życia, z radością uprawiamy sport i turystykę, dbamy o godziwą rozrywkę, lubimy zabawić się, pośmiać i potańczyć. Są to naturalne pragnienia zdrowej młodzieży. Lekceważenie tych potrzeb przez organizacje odpycha od nas młodzież.

ZMP powinien stać się organizacją, w której młodzież ma możność zaspokojenia wszystkich swych zdrowych dążeń, organizacją bojową, radosną, pasjonującą — w pełnym tego słowa znaczeniu — młodą.

Towarzysze!

Związek Młodzieży Polskiej ma przed sobą duże zadania jako kierownik organizacji harcerskiej. W ciągu pięciu lat istnienia nowego harcerstwa, organizacja rozrosła się liczebnie i odgrywa dziś niemałą rolę w życiu szkoły.

Czy harcerstwo jednak całkowicie wypełnia swe zadania? Niestety, trzeba stwierdzić, że nie.

Dotychczasowe metody pracy w drużynach i zastępach niedostate-

(Dokończenie na str. 5)

Będziemy młodzieżą godną naszej wielkiej epoki

(Dokończenie ze str. 4)

cznie uwzględniają właściwości wieku dziecięcego.

XV Plenum ZG ZMP omówiło wszechstronnie działalność organizacji harcerskiej, wskazało kierunki walki o głębszą treść i lepsze metody pracy wychowawczej wśród dzieci.

Nie można powiedzieć, żeby wszystkie koła i zarządy ZMP jednakowo przejęły się uchwałami XV Plenum.

Polepszyć pracę drużyn harcerskich — to znaczy przede wszystkim dokonać energicznej poprawy w systemie pracy z przewodnikiem drużyny i zastępu. Wzbogacajmy treść i metody pracy w drużynach, starajmy się lepiej zaspokajać potrzeby i zainteresowania dzieci, uwzględniając ich wiek i środowisko, pobudzając ich inicjatywę.

Szczególnie troszczmy się o to, by praca w drużynie rozwijała w dzieciach zamiłowanie do nauki. Rozbudujmy organizację harcerską, zwłaszcza na wsi, tak by w ciągu 2—3 lat we wszystkich szkołach wiejskich powstały drużyny lub zastępy harcerskie.

Ale przede wszystkim trzeba przepoić całą organizację ZMP-owską świadomością, że jak mówi projekt naszego Statutu: „Praca z dziećmi — to jedno z najbardziej zaszczytnych i odpowiedzialnych zadań ZMP".

Towarzysze!

My, delegaci organizacji fabrycznych, wiejskich czy szkolnych, przyszliśmy na Zjazd mądrzejsi i dojrzalsi o przedzjazdową dyskusję.

Z serdecznej troski o to, by Związek Młodzieży Polskiej był naprawdę bojowym pomocnikiem partii, by spełniał swe wychowawcze zamierzenia — z tej troski — wypływały gorące spory, ostre słowa krytyki.

Nie wszystko jednakże, co wysuwali dyskutanci, trzeba uznać za słuszne.

Jaka ma być nasza organizacja, czego spodziewa się po nas młodzież?

W całej swej działalności nasz związek kieruje się ideologią partii, walczy o urzeczywistnienie jej celów. Partia uważa Związek Młodzieży Polskiej za swego towarzysza walki. Czy jednak zawsze prawidłowo rozumiemy to zaszczytne i zobowiązujące miano? Wydaje się, że nie.

Dyskusja przedzjazdowa ujawniła w tej dziedzinie sporo niejasności i nieporozumień. Niektórzy aktywiści ZMP wyrażali wątpliwość, czy rola pomocnika partii da się pogodzić z masowością związku. Skłonni są oni przypuszczać, że lepiej byłoby nadać związkowi charakter wąski, skupiając w szeregach ZMP jedynie młodzież dojrzałą politycznie i ideowo, stojącą już na gruncie marksizmu-leninizmu.

Dobrze pomagać partii w walce o socjalizm — to znaczy torować ideom partii drogę do serc i umysłów jak najszerszych rzesz młodzieży. To znaczy — uodpornić młodzież na wpływ wroga i wyrywać zacofane jej grupy spod tego wpływu, uświadamiać młodym ludziom nierozerwalny związek między ich osobistym rozwojem a rewolucyjnymi przemianami dokonującymi się w naszym kraju. To znaczy — w ZMP-owskim kolektywie uczyć ich pracować i żyć po nowemu.

Zgodzić się trzeba z tymi towarzyszami, którzy w dyskusji mówili: nasz związek nie może być jakąś zamkniętą grupą — już wychowanych, już ukształtowanych ludzi.

Gdzież bowiem jest miejsce tych, którzy jeszcze nie wiedzą jak, ale już chcą lepiej, mądrzej, piękniej żyć i szybciej przekształcać nasze życie? Gdzież miejsce i tych, w których tę chęć i żarliwość trzeba dopiero obudzić?

Popełniliśmy co niemiara błędów — właśnie dlatego, że wielu aktywistów ZMP nie troszczy się o szerokie rzesze młodzieży, o ich miejsce w organizacji.

Przecież olbrzymia większość — to młodzież patriotyczna, uczciwa. Że są wśród niej także i bierni i podatni na wpływy wroga, to któż jak nie my powinien ich wyrwać z bierności, pobudzić do pracy dla Polski? Że są i wrogowie? Tak, są wrogowie. Ale przecież tylko w oparciu o samą młodzież możemy odizolować wroga od mas młodzieży!

Mówi się u nas często o błędach sekciarstwa.

Czym jeśli nie takim właśnie — ni to sekciarstwem — ni to oportunizmem, można tłumaczyć, że dotąd wielu aktywistów jakże jeszcze hojnie przylepia etykietkę wroga, czy jak to się zwykło mówić „człowieka obcego klasowo" tym, którzy uczciwie wyrażają swoje wątpliwości, albo formułują tak zwane „drażliwe pytania" w słusznym dążeniu, by zrozumieć nasze życie, by przyswoić sobie naukowy pogląd na świat, by nie tylko wierzyć, ale i wiedzieć.

Czyż takie „etykietowanie" występujące szczególnie jaskrawo w szkołach i uczelniach nie jest z gruntu sprzeczne z tym, czego naprawdę uczą nas klasycy marksizmu?

Zbyt powoli wyciągamy wnioski ze zmian, jakie zachodzą nawet wśród młodzieży ze środowisk rzeczywiście obcych lub wrogich klasowo, z konfliktów jakie rodzą się w rodzinie drobnomieszczańskiej i kułackiej.

Chcemy przecież i możemy tak pracować, by sprzyjać rozstrzyganiu tych konfliktów na naszą korzyść, pomóc tej młodzieży w zrywaniu z jej środowiskiem, zrywaniu z pasożytowaniem na cudzej pracy i ludzkiej krzywdzie, chcemy przeciągnąć tę młodzież na naszą stronę barykady. Rzecz jasna, że nadal, tak jak dotychczas, trzonem naszego związku pozostanie młodzież robotnicza i ta część młodzieży wiejskiej, która swym biedniackim pochodzeniem najbardziej związana jest klasowo ze sprawą socjalizmu. Ale nie bójmy się rozbudowy organizacji — mamy dość siły, by wychować w naszych szergach miliony młodych ludzi!

Towarzysze!

W dyskusji przedzjazdowej wiele mówiło się o pracy koła ZMP-owskiego. I słusznie. Praca kół jakże jeszcze często jest powierzchowna i szablonowa, albo jak to się teraz mówi — nudna. Nudna nie dlatego, że sama forma zebrania z góry tę nudę narzuca, ale dlatego, że zebrania nie pulsują żywą treścią, zgodną z zainteresowaniami młodzieży. Większość z nich składa się z referatów i tzw. spraw organizacyjnych. Jakże mało jest na nich żywej dyskusji, wymiany poglądów, śmiałych pomysłów i wniosków. Przede wszystkim za mało dyskusji — takiej jaką zapoczątkował przedzjazdowy okres.

Jakież są metody kierowania organizacją, jak pracują nasze zarządy, Zarząd Główny? Usłyszeliśmy niemało na ten temat w przedzjazdowej dyskusji.

A sprawa jest poważna. Spójrzmy na nią nieco szerzej. W okresie wyborów do rad narodowych przekonaliśmy się raz jeszcze jak konkretny, jak uchwytny jest nasz udział w rządzeniu państwem. W wyborach do rad narodowych ludzie uczyli się jeszcze lepiej — w praktyce — rządzić państwem.

W referacie na III Plenum KC PZPR towarzysz Bierut ostro skrytykował występujące tu i ówdzie próby narzucania ustalonych z góry kandydatów do rad, połączone z lekceważeniem wniosków i opinii wyborców.

Chodzi o to, by coraz większy, coraz szerszy był udział mas w rządzeniu państwem. A jeśli tak — to zadajemy sobie z kolei pytanie: gdzie, jeśli nie w swojej organizacji, młodzież powinna się uczyć owego demokratyzmu i rządzenia? Owej współodpowiedzialności, prawdziwie gospodarskiej, za losy swego kraju? Tak — tego właśnie powinna uczyć organizacja. Ale trudno sobie to przyswoić, skoro w naszej organizacji stosowane są często praktyki sprzeczne z demokracją wewnątrzzwiązkową, z zasadami naszego związku.

Jeśli nasze zarządy mają tak wiele braków w stylu pracy — to dzieje się tak i dlatego, że nie przestrzegano kolegialności, to znaczy zespołowego decydowania o sprawach organizacji. I w tej dziedzinie Zarząd Główny nie dawał dobrego przykładu. Nieregularnie odbywały się plenarne posiedzenia Zarządu Głównego, a w przygotowaniach tych posiedzeń zbyt mały udział brali członkowie ZG. Wybrane przez Zarząd Główny Prezydium zbierało się rzadko, nie było dostatecznie informowane o pracy sekretariatu, który w praktyce często zastępował prezydium i podejmował decyzje nawet w bardzo zasadniczych sprawach.

Zasada kolegialności często jest źle rozumiana, rzekomo czyni się jej zadość, organizując wielką ilość posiedzeń i narad. Tymczasem kolegialność wcale nie oznacza braku samodzielności i odpowiedzialności poszczególnych ludzi. Kolegialność bowiem to nie jest zbiorowe siedzenie, lecz zbiorowe myślenie.

Chcemy dokonać gruntownych zmian w pracy całego związku, wzmocnić jego oddziaływanie na młodzież. Dokonamy tego pod warunkiem, że przezwyciężymy błędy i wypaczenia w metodach kierowania organizacją, stylu pracy zarządów — począwszy od Zarządu Głównego.

Ożywczy wiatr dyskusji przedzjazdowej jeszcze nie wymiótł wszystkich zastarzałych pajęczyn z życia naszego związku, nie zwalił jeszcze wszystkich przegród, które między organizacją i masami młodzieży wznosiły sekciarskie i biurokratyczne nawyki. Tym zdrowym powiewem szczerej wymiany poglądów, rzetelnej, uczciwej krytyki i samokrytyki powinniśmy przepoić, my, delegaci, atmosferę II Zjazdu i życie związku po Zjeździe. Nie wolno tej dyskusji i krytyki traktować jako „kampanii", po której znów nastąpi spokój, bo — „wszystko jest jasne".

Po pierwsze nie wszystko jest jasne, zwłaszcza jeśli chodzi o metody przezwyciężania błędów. Po drugie wszelki tego rodzaju spokój jest śmiertelnym wrogiem rozwoju organizacji. Jeśli codziennej pracy nie będzie towarzyszyć stały twórczy niepokój, stała wymiana myśli — grozi nam skostnienie.

Niech nasz Zjazd, towarzysze, stanie się początkiem nowego okresu w życiu Związku Młodzieży Polskiej, w jego działalności wśród najszerszych rzesz młodzieży miast i wsi.

Towarzysze!

Przypadło nam w udziale szczęście i honor być młodym pokoleniem w epoce najdonioślejszej w dziejach naszego narodu — w epoce, kiedy po raz pierwszy w historii gospodarzem ojczyzny stał się lud pracujący miast i wsi, w epoce, w której naród buduje Polskę sprawiedliwą, Polskę wolną od wszelkiego wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka.

Kiedy przed 35 laty Lenin przemawiał do komsomolców, powiedział:

„Pokolenie, które teraz liczy piętnaście lat — to pokolenie zobaczy społeczeństwo komunistyczne i samo będzie to społeczeństwo budować. I powinno ono wiedzieć, że całym zadaniem jego życia jest zbudowanie tego społeczeństwa".

Nam, młodemu pokoleniu budowniczych socjalizmu w Polsce, jest pod wieloma względami łatwiej aniżeli komsomolcom, do których wtedy przemawiał Lenin. Jest łatwiej, bo idziemy po drogach, które utorowali radzieccy towarzysze, bo nie jesteśmy sami, bo idziemy w wielkiej, 900-milionowej rodzinie narodów obozu socjalizmu, bo jesteśmy pewni pomocnej dłoni Związku Radzieckiego.

Nieraz jest nam jeszcze nie łatwo. Nieraz będzie nam jeszcze nie łatwo. Ale my, młodzi nie boimy się burz, bo wiemy, że sprawiedliwa jest nasza sprawa, że słuszna jest droga, którą partia prowadzi naród polski, że zwycięstwo będzie należało do nas

Podźwignięta z niewoli obcych najeźdźców i rodzimych wyzyskiwaczy ojczyzna ludu polskiego, Polska Ludowa, potrzebuje młodzieży śmiałej i nieustraszonej, wytrwałej i przedsiębiorczej, ofiarnej i bojowej — w służbie narodu i socjalizmu, w służbie pokoju i ludzkości.

Taką młodzieżą chcemy być. Abyśmy byli tacy — chce kierownicza siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Taka młodzież wychowuje się tylko w walce i pracy, w codziennym ofiarnym trudzie, w przełamywaniu przeszkód i odpieraniu ataków wroga, w zdobywaniu wiedzy i zaorywaniu ugorów wszystkich dziedzin naszego życia.

Będziemy taką młodzieżą, towarzysze — młodzieżą godną naszej wielkiej epoki.

Simona, mimo iż czuła wdzięczność dla stryjostwa Planchardów, nigdy jednak nie mogła zdobyć się na zmianę uczuć do Madame. O ile stryj stanowił dla niej uosobienie poczciwości i ciepła rodzinnego, tak Madame zawsze była dla niego obca, zimna, wręcz wroga. Dlatego pozostawanie w jej towarzystwie w czasie nieobecności stryja sprawiało Simonie niewymowne udręki.

Simona nie odpowiedziała na to ani słowem, nie zarumieniła się nawet. Jej nieco harda twarzyczka ścięła się wyrazem uporu. Gdyby spotkała w tej chwili młodego uciekiniera na murze ogrodowym, bez wahania oddałaby mu ponownie ser Roblechon.

— Co się dzieje w mieście? — spytała nagle Madame

Nie było zwyczajem Madame stawiać Simonie tego rodzaju pytania; przeciwnie, uważała zawsze na to, aby dowiadywać się o wszystkim dyskretnie, od osób posiadających jej zaufanie. Teraz jednak wszelka łączność z miastem była przecięta, telefon był nieczynny, a stan nerwów Madame widocznie zbytnio naprężony.

Simona nie miała śmiałości zwierzyć się Madame, jak głęboko wstrząsnął nią widok uciekających tłumów. Sucho, w lakonicznych, niezgrabnych zdaniach, odpowiedziała, że masa uciekinierów zwiększyła się i że panuje wśród nich głód i nędza. Także i spośród stałych mieszkańców Saint-Martin dużo osób uciekło z miasta, między innymi panowie Amiot, Laroche, Raimu i wymieniła jeszcze szereg innych nazwisk.

Twarz Madame nie drgnęła nawet w jaskrawym świetle żarówek, potężne piersi podnosił miarowy, spokojny oddech.

— Podaj mi papierosa — rozkazała.

Było to dla Simony niezawodnym znakiem, jak głęboko musiały poruszyć Madame te wiadomości; paliła bowiem bardzo rzadko, właściwie tylko wtedy, gdy była czymś podniecona.

— Uciekają zatem — wróciła po chwili do relacji Simony — wieją, aż się kurzy za nimi, chronią się jak mogą. — Cicho, ale dobitnie, pogardliwie brzmiały jej słowa. — Nie ma żadnej dyscypliny — mówiła — Francja dzisiejsza nie zna już dyscypliny. Zawiodłam się na panu Laroche i na panu Raimu, a najbardziej na panu Amiot. Kupiec, który w momencie takiej klę-

ski porzuca swój sklep i zostawia go na pastwę losu, jest dezerterem. Nie będzie się mógł dziwić, jeżeli kiedyś, gdy wrócą normalne czasy, klienci odwrócą się od niego. Nie wiadomo doprawdy, co przeważa u tych ludzi: głupota czy tchórzostwo.

Madame paliła papierosa. Jej małe, przebiegłe oczy rzucały twarde błyski. Simona patrzy sztywnym wzrokiem przed siebie, panowała nad sobą, aby Madame nie wyczytała oburzenia w jej twarzy. Myślała o dziecku, które z kotkiem na ręce wlokło się przez upalne, zakurzone, nędzą ludzką przepełnione gościńce Francji, myślała o padających z wyczerpania żołnierzach z pokrwawionymi stopami, myślała o dziewczynce, która wśród stłoczonej ciżby ludzkiej mozoliła się, by zeskrobać skorupę błota z niebieskiego lakieru dziecięcego wózka. — „Wieją aż się kurzy za nimi, chronią się jak mogą, głupcy i tchórze" — oto było wszystko co Madame miała o tych ludziach do powiedzenia.

— Nie mędrkuj tylko zanadto — usłyszała nagle głos Madame.

Madame mówiła spokojnie, ale Simona wzdrygnęła się cała, poczuła, że oblał ją rumieniec. Było w tym coś niesamowitego, że Madame odgadywała natychmiast każdą przekorną myśl. Krnąbrność i „mędrkowanie" były w oczach Madame największym przestępstwem. Ojciec Simony dlatego właśnie tak źle skończył, że był nazbyt przemądry. „Nie mędrkuj" — było najsurowszą naganą, jaką Madame kiedykolwiek wypowiedziała.

Siedziały obie w milczeniu. Było to dla Simony nieznośną udręką siedzieć milcząco w przygniatającej obecności Madame; marzyła o tym, aby stryj Prosper nareszcie już powrócił. Chociaż i ze stryjem Prosperem nie zawsze łatwo jest wytrzymać. Jest bardzo pobudliwy, pozwala sobie często na wiele, a cza-

sem, gdy jest podrażniony, mówi tak niesprawiedliwe rzeczy, że trudno się nie oburzać. Ale to przynajmniej jest pewne, że lubi szczerze Simonę, okazuje jej przecież tyle serdecznej życzliwości. Często rozmawia z nią poufale, tak jak z osobą dorosłą, a nieraz jest nawet tak poufały, że ona sama czuje się zakłopotana, na przykład kiedy jej w kinie zwraca uwagę na kobiece wdzięki aktorek. W każdym razie jest to człowiek, któremu ona w gruncie rzeczy czuje się bliską.

Natomiast Madame jest dla niej zawsze kimś obcym, wrogim, kiedy tylko patrzy na nią, przejmuje ją zimno.

— Włącz radio — rzekła znów po dłuższej chwili Madame.

Simona wykonała polecenie. Z głośnika popłynęły dźwięki Marsylianki, owych sześć nut, które powtarzały się nieustannie w przerwach między wiadomościami: „Aux armes, citoyens"[1]). Oczekiwanie przedłużało się, oczekiwanie powrotu Monsieur Plancharda i oczekiwanie wiadomości.

Madame zdusiła swego papierosa.

— Podaj mi gazetę — zażądała.

— To stara gazeta — odparła Simona.

— Wiem o tym — rzekła Madame tonem, w którym nie było zniecierpliwienia, lecz chłodny spokój.

Simona przyniosła jej gazetę; była to „Depeche", wychodząca w Dijon[2]), sprzed trzech dni i stary numer „Echo de Paris", który stryj Prosper przyniósł wczoraj do domu. Madame wyjęła lorgnon ze swej torebki i zajęła się lekturą wiadomości miejscowych w Dijon, które zresztą już przedtem kilkakrotnie przestudiowała.

[1]) Refren Marsylianki: „Do broni, obywatele!"

[2]) Dijon (dep. Cote-d'Or), stolica Burgundii.

(C.d.n.)

Wyniki techniczne Zrzeszeniowych Mistrzostw Narciarskich woj. rzeszowskiego

WYNIKI TECHNICZNE
BIEG ROZSTAWNY KOBIET
3 x 5 km

1) Włókniarz (Jadwiga Markowska, Elżbieta Kustroń, Jadwiga Rajchel) — 2:01,25
2) Górnik — 2:10,48
3) Kolejarz — 2:20,10

BIEG ROZSTAWNY MĘŻCZYZN
4 x 10 km

1) Górnik I (Mieczysław Such, Kazimierz Płatek, Józef Such, Kazimierz Nycz) — 2:47,58
2) Włókniarz I (Józef Gondela, Adam Gil, Zdzisław Saweryn, Kazimierz Kubit) — 3:01,21
3) Stal I — 3:02,41

BIEG ZJAZDOWY MĘŻCZYZN

1) Alfred Śpiewak (Stal) 58,7
2) Marian Murman (Górnik) 59,8
3) Zbigniew Marcinkowski (Zryw) 1:00,9
4) Zdzisław Smorol (LZS) 1.00,9
5) Zygmunt Borczyk (Górnik) 1.01,3
6) Henryk Urbański (Kolejarz) 1.01,6

SLALOM SPECJALNY MĘŻCZYZN

1) Stanisław Borczyk (Górnik) 2.00,1
2) Marian Murman (Górnik) 2.06,0
3) Zygmunt Potoczka (Kolejarz) 2.11,0
4) Edward Wróbel (Włókniarz) 2.18,2
5) Ryszard Lewiński (Górnik) 2.28,0
6) Adolf Nycz (Górnik) 2.32,1

OTWARTY KONKURS SKOKÓW

1) Marian Murman (Górnik) skoki 34,5, 35,5 (nota — 206,3)
2) Adolf Nycz (Górnik) skoki 35,5, 34,5 (nota — 201,3)
3) Kazimierz Nycz (Górnik) skoki 34,5, 33,0 (nota — 194,3)
4) Józef Such (Górnik) skoki 34,5, 34,5 (nota — 190,2)
5) Zdzisław Smorol (LZS) skoki 34, 35,5 (nota 188)
6) Ryszard Horostyński (Stal) skoki 33, 32,5 (nota — 179,1)

KONKURENCJA ZŁOŻONA (BIEG I SKOK)

1) Kazimierz Nycz (Górnik) 440,5
2) Józef Such (Górnik) 429,4
3) Kazimierz Niemczyk (Stal) 372,5
4) Mieczysław Bogusz (Stal) 338,5
5) Wiktor Mianowski (Zryw) 334,8
6) Tadeusz Bąk (Stal) 274,5

PUNKTACJA ZRZESZENIOWA

1) Górnik 932
2) Stal 263
3) LZS 211
4) Włókniarz 202
5) Kolejarz 190
6) Zryw 102
7) Sparta 76
8) Budowlani 6
9) Unia 0

„Nowiny Sportowe" ukażą się w numerze wtorkowym

Wielka manifestacja we Frankfurcie
na rzecz zjednoczenia Niemiec i przeciwko remilitaryzacji

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu n/Menem donoszą, że w tamtejszej Katedrze Paulskirche odbyła się wielka manifestacja przeciwko układom paryskim i na rzecz zjednoczenia Niemiec. W gmachu katedry zebrali się liczni wybitni przedstawiciele społeczeństwa zachodnio-niemieckiego, naukowcy, politycy, duchowni, przedstawiciele młodzieży i inni. Wygłoszone przemówienia nawołują wszystkich Niemców do zdecydowanej walki przeciwko układom paryskim, aby można było położyć kres rozbiciu Niemiec.

Głos zabierali m. in. przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, Ollenhauer, znany socjolog z Heidelberga prof. Alfred Weber, zastępca przewodniczącego Zjednoczenia Zachodnio-Niemieckich Związków Zawodowych (DGB) Reuter, boński profesor teologii, dr Gollwitzer, profesor Johannes Hessen z Kolonii, teolog katolicki, pastor Langer i b. minister dr Heinemann.

*

Uczestnicy manifestacji uchwalili „Manifest niemiecki" — uroczyste wezwanie narodu do przeciwstawienia się polityce podziału Niemiec, remilitaryzacji i wzmagania napięcia w stosunkach między Zachodem a Wschodem. Wzywają oni jednocześnie Bundestag i rząd boński do podjęcia wszelkich wysiłków na rzecz zjednoczenia Niemiec. Sprawa Zjednoczenia Niemiec — oświadczają oni — musi mieć pierwszeństwo przed sprawą tworzenia bloków militarnych. Można i trzeba znaleźć warunki, które byłyby do przyjęcia dla Niemiec i ich sąsiadów, aby zapewnić pokojowe współżycie narodów Europy. Naród niemiecki ma prawo do zjednoczenia!

Przeciwko delegalizacji Komunistycznej Partii Niemiec

BERLIN (PAP). Po sześciotygodniowej przerwie wznowiony ma być proces przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Do federalnego trybunału konstytucyjnego w Karlsruhe napływają z całych Niemiec i z innych krajów depesze i rezolucje domagające się umorzenia tego procesu.

NORWEGIA

OSLO (PAP). Komunistyczna Partia Norwegii wystosowała do federalnego trybunału konstytucyjnego w Karlsruhe pismo domagające się natychmiastowego umorzenia procesu przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec.

FRANCJA

PARYŻ (PAP). Dziennik „L'Humanite" opublikował artykuł Pierre Courtade pt. „Niech żyje Komunistyczna Partia Niemiec". W artykule tym czytamy m. in.: „Proces przeciwko partii Ernsta Thaelmanna, wytoczony w 10 lat po upadku Hitlera, rzuca jaskrawe światło na szatańskie plany kliki militarystów niemieckich".

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland" stwierdza, że proces w Karlsruhe skierowany jest nie tylko przeciwko komunistom niemieckim, ale przeciwko wszystkim tym, którzy krytykują politykę Adenauera, potępiają remilitaryzację Niemiec zachodnich i domagają się zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych.

PRZESZŁO MILION ROBOTNIKÓW WZIĘŁO UDZIAŁ W STRAJKU W NIEMCZECH ZACHODNICH

Powszechny strajk górników i metalowców, walczących o swe prawa związkowe stał się równocześnie potężnym protestem przeciwko remilitaryzacji, przeciwko paryskim układom wojennym.

Na zdjęciu: Pikiety strajkowe przed hutą żelaza Mühlheim Meiderich. *Fot — CAF*

Lotnicy francuscy otrzymali radzieckie odznaczenia wojskowe

PARYŻ (PAP). 29 bieżącego miesiąca Radziecki attache wojskowy w Paryżu gen. Zotow udekorował radzieckimi odznaczeniami wojskowymi lotników francuskiego pułku lotniczego „Normandie Niemen", który w czasie drugiej wojny światowej walczył u boku Armii Radzieckiej na froncie wschodnim.

Po dokonaniu aktu dekoracji gen. Zotow wygłosił do lotników francuskich przemówienie wyrażając nadzieję, że wręczone odznaczenia będą niezapomnianym symbolem radziecko - francuskiego braterstwa broni.

„Sprawa honorowa"

PARYŻ (PAP). We francuskich kołach politycznych i dziennikarskich rozeszła się sensacyjna wiadomość:

Znany dziennikarz Jean Jacques Servan-Schreiber wyzwany został na pojedynek przez ministra Edgara Faure, piastującego od niedawna tekę ministra spraw zagranicznych w rządzie Mendes-France'a, a poprzednio ministra skarbu w tymże rządzie.

Servan-Schreiber, redaktor naczelny tygodnika „Express", uchodzącego powszechnie za nieoficjalny organ Mendes-France'a, ogłosił na łamach tego pisma artykuł gwałtownie atakujący ministra Faure za to, że w okresie, gdy był jeszcze ministrem skarbu, opracował dekret obniżający od 12,20 proc. do 4,20 proc. podatek od sprzedaży koni wyścigowych. Autor dawał do zrozumienia, że Faure działał pod wpływem i w interesie hodowców koni. Dekret ten został zresztą wycofany przez następcę Faure'a na stanowisku ministra skarbu Burona.

W sobotę Faure i Servan-Shreiber mianowali swych sekundantów, między którymi odbyła się już pierwsza poufna rozmowa dla omówienia sprawy terminu pojedynku i wyboru broni...

Ze świata

NOWY JORK

Według informacji „N. Y. Daily Worker" 2.000 duchownych stanu Ohio uchwaliło na zjeździe stanowym rezolucję domagającą się od rządu amerykańskiego, aby dążył do pokojowego rozwiązania sprawy Taiwanu.

* * *

LONDYN

Agencja Reutera podaje, że jeden z samolotów typu „Sabre", należący do 18 pułku lotniczego USA, stacjonowanego na Taiwanie, uległ katastrofie wpadając do morza w pobliżu tej wyspy.

* * *

SZTOKHOLM

W sobotę nad ranem zmarł nagle w Sztokholmie premier duński Hans Hedtoft, który przebywał w stolicy Szwecji w związku z sesją rady skandynawskiej.

Przyczyną zgonu premiera Hedtofta była choroba serca.

* * *

NOWY JORK

Jak donosi agencja United Press, sekretarz generalny ONZ Hammarskjoeld wystosował do ambasadora Hiszpanii w Waszyngtonie pismo, w którym komunikuje, że zgadza się, aby w ONZ znajdował się stały obserwator Hiszpanii.

W kołach dziennikarskich podkreślają, że decyzja sekretarza generalnego została powzięta niewątpliwie pod naciskiem rządu Stanów Zjednoczonych.

Otwarcie sesji Sejmu fińskiego

HELSINKI (PAP). Prezydent Finlandii Paasikivi przemawiał 28 bm. z okazji otwarcia sesji Sejmu fińskiego. Prezydent stwierdził, że sytuacja gospodarcza Finlandii kształtuje się pomyślnie, produkcja przemysłowa poważnie wzrosła. Prezydent podkreślił, że jedną z okoliczności sprzyjających pomyślnemu rozwojowi gospodarki fińskiej jest szeroka współpraca ze Związkiem Radzieckim.

Poniedziałek 31 styczeń

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 81 Plac Stalina 18
Pogotowie Ratunkowe: ul Obrońców Stalingradu 29, tel 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08
KROSNO
Pogotowie Ratunkowe: ul. Staszica tel 09
Straż Pożarna: Rynek tel. 08
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 82 ul. Szewska 100
SANOK
Pogotowie Ratunkowe: ul. Dąbrowskiego 11 tel 09
JASŁO
Pogotowie Ratunkowe: ul. Cicha 3 tel 09
Straż Pożarna: Targowica tel. 08

Przesiepczość w USA

Szef amerykańskiego FBI, Edgar Hoover oświadczył ostatnio, że wśród młodzieży 17—18-letniej 1 młody Amerykanin na 18 żyje w niezgodzie z prawem. „Jeżeli nie potrafimy zahamować wzrostu przestępczości wśród naszej młodzieży, to przyszłe pokolenie będzie świadkiem 41,800.000 przestępstw, 15.800.000 włamań, 7.400.000 kradzieży samochodów, 3.000.000 napaści z bronią w ręku i 2.000 000 morderstw" — pisze Edgar Hoover na łamach „The American Magazine".

Mat.

Przegląd wydarzeń

Położyć kres wojnie, położyć kres masowemu mordowaniu ludzi w Oświęcimiu i innych katowniach hitlerowskich, położyć kres niewysłowionym cierpieniom milionów kobiet, dzieci, mężczyzn — takie było historyczne zadanie narodów przed 10 laty. Dziś zadanie to brzmi: nie dopuścić do wojny, nie dopuścić do odrodzenia tych sił, które w samym tylko Oświęcimiu wymordowały 4 miliony ludzi, nie dopuścić do przekształcenia kuli ziemskiej w zatomizowaną pustynię.

Jak przed 10 laty — na czele walki o to, by ludzkość mogła ze spokojem spojrzeć w przyszłość, by matki nie bały się o przyszłość swych dzieci, a narody nie żyły w lęku przed nową pożogą wojenną — stoi kraj socjalizmu.

Dosłownie w każdym tygodniu jesteśmy świadkami niestrudzonych wysiłków Związku Radzieckiego, zmierzających do tego, by oddalić widmo wojny, a narodom zapewnić tak zasłużone bezpieczeństwo. Ubiegły tydzień przyniósł dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zakończeniu stanu wojny między ZSRR a Niemcami.

ADENAUER W OPAŁACH

Każdego logicznie myślącego człowieka uderza absurdalność faktu, że prawie w 10 lat po zakończeniu działań wojennych tak wielki kraj jak Niemcy jest nadal rozbity, że prawie w 10 lat po zakończeniu działań wojennych Niemcy nie mają traktatu pokojowego. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada wyłącznie na mocarstwa zachodnie, które depcząc postanowienia układu poczdamskiego, bojkotowały wszelkie próby doprowadzenia do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Decyzja ZSRR to jeszcze jeden dowód dążenia do stworzenia warunków jak najbardziej sprzyjających pokojowemu uregulowaniu problemu niemieckiego. Toteż przyjęta została ona z ogromnym uznaniem przez ludność zarówno Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak i Niemiec zachodnich. Prezydent NRD, Wilhelm Pieck, określił ją jako „wielką pomoc udzieloną całemu narodowi niemieckiemu" w jego walce o zjednoczenie Niemiec. Przywódca SPD, Ollenhauer stwierdził, że decyzja ZSRR „mieć będzie bezwzględnie praktyczne znaczenie". Decyzja ZSRR stała się dla społeczeństwa zachodnio-niemieckiego nowym bodźcem w jego walce o zjednoczenie Niemiec, a dla Adenauera jeszcze jednym źródłem trudności, ponieważ opór przeciwko jego remilitaryzacyjnym planom przybierze na sile. Gdzie szuka on ratunku wobec swych trudności? W kłamstwach i... u Dullesa. Do kłamstw ucieka się, twierdząc, że przedstawione w oświadczeniu z dnia 15 stycznia propozycje radzieckie w sprawie przeprowadzenia wyborów w Niemczech uwzględniają tylko ordynacje wyborczą obowiązującą w NRD, podczas gdy w rzeczywistości ZSRR mówi o wzięciu pod uwagę zarówno zachodnio-niemieckiej, jak i wschodnio-niemieckiej ordynacji wyborczej. Jeśli chodzi o szukanie pomocy u Dullesa, to już dziś Adenauer wzywa go do Bonn na okres debaty ratyfikacyjnej, licząc, że obecność amerykańskiego protektora dopomoże mu w przeforsowaniu w Bundestagu remilitaryzacyjnych planów.

Minęły czasy adenauerowskiej pewności siebie. Nawet Bundestag sprawia mu kłopoty. Oto komisja Bundestagu do spraw ogólnoniemieckich odrzuciła układ w sprawie Saary. Jak wiadomo, układ ten zawierający pewne koncesje na rzecz monopoli francuskich, jest ściśle związany z innymi układami paryskimi i musi być ratyfikowany wraz z nimi. Odmowa ratyfikacji układu postawiłaby pod znakiem zapytania los wszystkich układów.

CZYŻBY JERZY III BYŁ ZDROWSZY OD NICH?

Podobnie jak i w Europie, tak i w Azji amerykańscy awanturnicy pilnie baczą, by uniemożliwić, by utrudnić osiągnięcie odprężenia w sytuacji międzynarodowej. W Europie usiłują wskrzesić hitlerowski Wehrmacht, a w Azji ingerują w wewnętrzne sprawy Chin oraz mnożą prowokacje.

Szerokim echem odbiło się na całym świecie przeforsowanie przez Eisenhowera w amerykańskiej Izbie Reprezentantów rezolucji upoważniającej go do wykorzystania amerykańskich sił zbrojnych do tzw. obrony Taiwanu i Wysp Rybackich.

Nowa prowokacja amerykańska wywołała poważne zaniepokojenie wśród sojuszników USA, a to z kolei znalazło odbicie na łamach prasy.

Nawet na łamach prasy amerykańskiej ostatnie posunięcia rządu USA na Dalekim Wschodzie budzą poważne zaniepokojenie.

Charakterystyczny dla nastrojów panujących w niektórych kołach politycznych USA jest artykuł, który ukazał się w „Journal American". Autor artykułu dochodząc do wniosku, że „zadanie uznania czerwonych Chin przez ONZ i USA przybiera na sile" pisze: „Dyplomatyczne uznanie w żadnym razie nie zawiera w sobie zgody na formę rządów. Gdyby tak było, Wielka Brytania nie mogłaby nigdy uznać uniezależnienia się jej amerykańskich kolonii. Uznając ich niezależność Brytyjczycy nie wykazywali niewątpliwie entuzjazmu. Uznawali oni po prostu fakt. Pierwszym krokiem w kierunku pokoju w południowo-wschodniej Azji ze strony Amerykanów byłoby wykazanie tyle zdrowego rozsądku, ile wykazał w swoim czasie król Jerzy III. Warto dodać, że Jerzy III nie był całkowicie zdrowy".

Abstrahując od tego, że, jak wynika z ostatnich posunięć rządu amerykańskiego, niektórzy politycy amerykańscy są bardziej chorzy od Jerzego III (który cierpiał na zaburzenia umysłowe), jedno jest pewne — naród chiński nie da się zastraszyć, nie da się odwieść od swej walki o wyzwolenie całej ojczyzny, a więc również i wyspy Taiwan. Stwierdził to jasno i niedwuznacznie premier Czou En-lai, oświadczając, że „wyzwolenie Taiwanu jest związane z suwerennością Chin i stanowi wewnętrzną sprawę Chińskiej Republiki Ludowej", że „żadna ingerencja z zewnątrz nie jest dopuszczalna".

Stanowisko narodu chińskiego cieszy się pełnym poparciem światowej opinii publicznej, która niejednokrotnie podkreślała, że wyzwolenie przez naród chiński wyspy Taiwan i zlikwidowanie amerykańskiej ingerencji w tej części świata przyczyniłoby się do normalizacji stosunków, do odprężenia sytuacji międzynarodowej na wschodzie.

* * *

Co jest główną zaporą hamującą wojenne zapędy amerykańskich awanturników wojennych? Niewątpliwie rosnąca potęga gospodarcza i obronna krajów obozu pokoju i socjalizmu.

Dlatego też narody z radością przyjmują każdą wiadomość, świadczącą o wzroście potencjału gospodarczego tych krajów. Taką wiadomość przyniósł tydzień ubiegły w postaci komunikatu o wykonaniu w ZSRR planu rozwoju gospodarki narodowej w 1954 roku. Już sama cyfra 13 proc. wzrostu globalnej produkcji przemysłowej ZSRR w 1954 roku w porównaniu z 1953 mówi za siebie. A mówi tym bardziej, gdy zestawimy ją z cyfrą 7 proc. spadku globalnej produkcji przemysłowej w USA w tym samym okresie. Tu wzrost, a tam spadek mimo nakręcania koniunktury wojennej. Dwa światy. Tam wyzysk i widmo kryzysu. W naszym obozie — właśnie dlatego że nie ma wyzysku — wspaniały rozwój i jeszcze wspanialsze perspektywy.

TADEUSZ GUMOWSKI

Zawiadomienie

RZESZOWSKA BAZA REMONTOWA
zawiadamia, że
Oddział w Rzemieniu
wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres
ślusarstwa
kowalstwa
tokarstwa
REMONTY SILNIKÓW SPALINOWYCH
jak również roboty
ciesielskie i murarskie
Zamówienia przyjmowane są od instytucji uspołecznionych i osób prywatnych. K-038

Pracownicy poszukiwani

AJENTÓW do pozyskiwania różnych ubezpieczeń na warunkach prowizyjnych, poszukuje PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ. Zgłoszenia przyjmuje DYREKCJA WOJEWÓDZKA PZU — Wydział Osobowy w Rzeszowie, ul. Matejki Nr 2 II p. oraz wszystkie Inspektoraty Powiatowe na terenie województwa K-036

PRACOWNIKA o wyższym wykształceniu technicznym na stanowisko KIEROWNIKA Komórki Konstrukcyjnej Maszyn i Urządzeń, poszukuje Rzeszowska Baza Remontowa TPMB w Rzeszowie. Warunki do omówienia w Sekcji Kadr Rzeszów, ul. 1-go Maja 10, III p. tel. 21-45. K-037

Druk Rzesz. Zakł. Graficzne S-6-2027